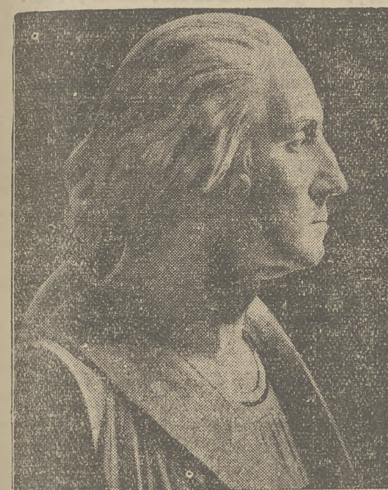
KORJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. ROK XXII SOSNOWIEC, NIEDZIELA 18 PAŹDZIERNIKA 1931 Nr. 241.
Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy





150-LECIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Przed 150 laty, dnia 19 października 1781 r., osiągnęła armja ochotnicza Stanów Zjednoczonych pod dowództwem Jerzego Waszyngtona decydujące zwycięstwo nad armją angielską pod Yorktown. Bitwa ta zadecydowała ostatecznie o niepodległości Stanów Zjednoczonych, co zadokumentowane zostało traktatem pokojowym 1783 r. Na ilustracji widzimy portret Jerzego Waszyngtona, pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych oraz mapę rozwoju terytorjalnego Stanów Zjednoczonych.

Demonstracja
AKADEMIKÓW WE LWOWIE.

WARSZAWA, 17.10. (Tel. wł.) Odbyły się dziś we Lwowie demonstracje młodzieży akademickiej. Podczas demonstracji wybito szyby w żydowskim domu akademickim przy ul. św. Teresy.

Protest katolików
W PARLAMENCIE HISZPAŃSKIM.

MADRYT, 17.10. Katoliccy członkowie Kortezów wydali odezwę do narodu, w której oświadczają, iż nie będą uczestniczyli w obradach parlamentu nad konstytucją.

Nieugięte stanowisko, jakie wykazały Kortezy przy ostatnich wyborach nad prywatną własnością, rodzinną, nad podstawami porządku społecznego narodów cywilizowanych, szczególnie jaskrawo wystąpiło, gdy na stole obrad znalazły się sprawy religijne.

Konstytucja, jaka w ten sposób zostanie przez Kortezy opracowana, jest dla deputowanych katolickich nie do przyjęcia.



Dotychczasowy nuncjusz apostolski w Hiszpanji Tedeschini został przez Papieża odwołany.

Po zwycięstwie Brüninga
W REICHSTAGU.

PARYŻ, 17.10. Dzienniki paryskie naogół przychylnie omawiają wyjaśnienie się sytuacji parlamentarnej w Niemczech, niemniej jednak entuzjazmu z powodu zwycięstwa rządu Brüninga nie okazują.

„Figaro" pisze, że większość 24 głosów jest większa od oczekiwanej, jest jednak zbyt mała w walce z zarazą komunistyczną i wobec opętanych przez djabła hitlerowców.

„Ami du Peuple" spodziewa się, że obecnie Niemcy zwrócą się do Francji z wyciągniętą dłonią, domagając się zapłaty za swoją mądrość, ujawnioną w odrzuceniu wniosku nieufności. Komedja ta jednak nikogo nie omami. Francja w 1926 r. sama sobie pomogła, a inni powinni też pójść za jej przykładem.

Lekkomyślność, czy zła wola?
Wniosek socjalistyczny o autonomji ziem wschodnich.

WARSZAWA, 17.10. (Tel. wł.) Został ogłoszony wniosek P.P.S. w sprawie autonomji ukraińskiej. Według projektu socjalistycznego w skład prowincji ukraińskiej miałyby wejść następujące województwa: Stanisławowskie, Tarnopolskie, Wołyńskie, z Poleskiego Kamień Koszyrski i Sarny, a z Lwowskiego szereg powiatów po Przemyśl.

Językami urzędowemi byłyby języki: polski i ruski, Biurowość wewnętrzna w samorządach prowadzona byłaby w języku, który ustanowi samorząd. Biurowość wewnętrzna w urzędach państwowych prowadzona byłaby w woj. Lwowskim po polsku, a w reszcie województw prowincji po rusku.

Do zakresu autonomicznego ciała ustawodawczego należałoby sprawy językowe, wyznaniowe, oświatowe i kulturalne, organizacja władz administracyjnych, sądowych, policji kryminalnej, przemysłu, handlu, rolnictwa, pracy, robót publicznych i kolei publicznych.

Władzę ustawodawczą sprawowałby sejm krajowy, a wykonawczą minister krajowy i rząd krajowy. Władze sądowe podlegałyby sądowi apelacyjnemu we Lwowie. Rząd składałby się z 7 członków w randze wiceministrów. Szkolnictwo miałoby dwa departamenty: polski i ruski.

Projekt socjalistyczny omawiamy w dzisiejszym artykule wstępnym, który znalazł się w numerze przed otrzymaniem powyższej wiadomości, będącej uzupełnieniem i sprostowaniem niektórych informacyj, podanych w tym artykule.

Dyrektor „Kredit Anstaltu"
ARESZTOWANY ZA OSZUSTWO.

WIEDEŃ, 17.10. Z polecenia generalnego prokuratora republiki wszczęto dochodzenie przeciwko dyrektorowi „Kredit-Anstaltu", dr. Fritzowi Ehrenfeldowi.

Ponieważ śledztwo ujawniło nadużycia, Ehrenfelda aresztowano.

Trzecia podróż
PRZEZ ATLANTYK.

BERLIN, 17.10. O godz. 1 w nocy wystartował do lotu ponad Atlantykiem sterowiec „Graf Zeppelin", wiozący 17 pasażerów i 180 kg. poczty.

O godz. 5 rano sterowiec znajdował się nad doliną Rodanu.

Kierownictwo objął kpt. Lehman. Jest to już trzecia podróż tego sterowca za ocean.

Sprawca trzech katastrof kolejowych
Matuszka przyznał się do winy.

WIEDEŃ, 17.10. Dręcząca zagadka zamachów na pociągi pośpieszne w Europie znalazła wreszcie rozwiązanie. Aresztowany przez władze austrjackie obywatel węgierski, Sylwester Matuszka, złożył w dniu dzisiejszym niezwykle sensacyjne zeznania, tym razem, jak się okazuje, najzupełniej szczere.

Matuszka zeznał, iż jest jedynym sprawcą dotychczasowych zamachów na pociągi pod Anspach, pod Juteborgiem i pod Bia Torbagy. Jak wiadomo, katastrofy te pociągnęły za sobą śmierć 62 podróżnych. Wysadzenie w powietrze pociągu pod Bia Torbagy spowodowało największą ilość ofiar.

Matuszka cofnął poprzednie zeznania o rzekomym Bergmanie. Pozatem opisał szczegółowo przygotowania do nowych zamachów, które planował na najbliższe miesiące. Zamierzał mianowicie wysadzić w powietrze pociągi pod Amsterdamem, Paryżem, Marsylją i Ventimiglia, na granicy francusko-włoskiej.

Władze austrjackie nie mają żadnych wątpliwości co do ostatnich zeznań Matuszki.

WIEDEŃ, 17.10. Dzienniki wiedeńskie są przepełnione szczegółami śledztwa w sprawie zamachu na pociąg pośpieszny pod Bia Torbagy. Obecnie nie ulega już wątpliwości, że aresztowany Sylwester Matuszka jest sprawcą wybuchu ekrazytu. Jednakże nie zdołano ustalić, czy działał na własną rękę, czy też z ramienia organizacji złoczyńców.

W dniu wczorajszym Matuszka był ponownie przesłuchiwany przez przedstawicieli policji austrjackiej, węgierskiej i niemieckiej. Zeznania składał chaotyczne, płacząc i wymieniając co chwila fikcyjne nazwiska i adresy. Naprzykład oświadczył, że podczas zamachu na pociąg pod Juteborgiem bawił w Berlinie w celu wykupienia patentu na swój wynalazek. Zagadnięty jednak przez radcę policji niemieckiej dr. Gennata o adres urzędu patentowego, natychmiast cofnął poprzednie zeznanie.

Na uwagę zasługuje szczegół, że wkrótce po katastrofie Matuszka wniósł do dyrekcji kolei węgierskich żądanie wypłacenia mu 2.500 pengö odszkodowania.

Według najnowszych zeznań świadków, Matuszka w chwilę po katastrofie siadł na kamieniu obok pogruchotanych wagonów i, paląc papierosa, najspokojniej przyglądał się rozdzierającym scenom.

Co do pochodzenia ekrazytu, to właścicielka majątku Katarzyna Forgo, bezpośrednia sąsiadka Matuszki, zeznała, że zbrodniarz sprowadzał materjały wybuchowe do kamieniołomów, które zamierzał eksploatować.

Przesłuchiwany przez radcę policji berlińskiej, Matuszka przyznał się do należenia do jakiejś dziwacznej organizacji, która ma nosić nazwę „Komunistyczno - socjalno - chrześcijańskiej komórki"

Obniżenie podatku obrotowego
od 1 stycznia przyszłego roku.

WARSZAWA, 17.10. (Tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła obniżenie podatku obrotowego od 1 stycznia 1932 r. Obniżenie to przeprowadzone będzie w sposób następujący: z 1 pr. na 0,5 pr. dla handlu hurtowego, z 2 proc. na jeden i pół proc. dla wydawnictw książkowych, z 2 proc. na 1,5 proc. dla pracowni rzemieślniczych i dla handlu detalicznego, z 2 pr. na 1 pr. dla instytucji kredytu krótkoterminowych, dla przedsiębiorstw budowlanych i młynów, z 5 pr. na 4 pr. podatek od prowizji przedsiębiorstw komisowych. Dalsze obniżenie podatku obrotowego nastąpi od 1931 r. do 1937 r.

PRZEGLĄD PRASY.

Utopja czy wielka myśl?

Sanacyjny „Il. Kurjer Codzienny" (nr. 275) podał sprawozdanie z inauguracyjnego a sensacyjnego odczytu prof. Erwina Stransky'ego, wygłoszonego na międzynarodowych kursach lekarskich w Wiedniu. W korespondencji tej m. in. czytamy:

Stransky zwraca uwagę na pierwsze objawy sklerozy naczyń mózgowych u ludzi starych, pełniących jeszcze częstokroć odpowiedzialne obowiązki na kierowniczych stanowiskach — przedewszystkiem zaś zwraca uwagę na konieczność wczesnego uchwycenia pierwszych objawów paraliżu postępowego u takich ludzi. Niejednokrotnie zdarzało się już w historji świata, że ludzie stojący na bardzo wysokich stanowiskach społecznych, kierujący finansami, wojskiem (w czasie wojny!) lub t. p. zapadają na paraliż postępowy i w czasie początkowych okresów choroby mogą wyrządzić nieobliczalne szkody nietylko własnemu imieniu i własnej rodzinie, ale tysiącom ludzi im podwładnym.

Stransky zacytował kilka przykładów wybitnych ludzi, którzy w pełni swej karjery społecznej czy wojskowej w czasie wielkiej wojny popełnili np. malwersacje (lub — w przypadku pewnego wysokiego oficera wojskowego — zdradę stanu) i postawieni zostali przed sąd, gdzie Stransky, jako rzeczoznawca rozpoznał rozwijający się paraliż postępowy, czem oczywiście spowodował wstrzymanie postępowania sądowego i zamknięcie chorych w zakładach umysłowo - chorych.

To też Stransky proponuje ustanowienie najwyższej państwowej komisji lekarskiej, któraby wszystkich ludzi, zajmujących odpowiedzialne stanowiska w społeczeństwie, począwszy od maszynisty kolejowego, a skończywszy na najwyższych dostojnikach państwowych, co pewien czas służbowo badała, poczem przedkładała odpowiednie wnioski naczelnikowi państwa. Jakkolwiek, powiada Stransky, myśl ta wydawać się nam może dziś, jeżeli nie śmieszną, to przynajmniej utopją, to jednak nadejdzie czas, kiedy pomysł ten będzie zrealizowany. Trzeba bowiem pamiętać, ile tysięcy ludzi zależnych było częstokroć od osobników chorych, którzy dla obopólnego dobra wymagali odosobnienia w zamkniętym zakładzie i odpowiedniego leczenia.

Sanacja w Radjo.

Jak doniósł krakowski „Głos Narodu", z kierownictwa radjostacji krakowskiej usunięci zostali: prof. dr. Jan Nowak, kierownik odczytowy i prof. Zdz. Jachimecki, kierownik muzyczny. W dalszym ciągu pismo to podaje:

Jak wiadomo, p. minister poczt i telegrafów, płk. Boerner skorzystał po raz pierwszy z par. 9 umowy z „Polskiem Radjem", na mocy którego dyrekcja „Polskiego Radja" zobowiązana jest rozwiązać umowę ze wskazanym przez ministra współpracownikiem, przyczem minister nie jest obowiązany do podania motywów. To też motywów nie podano. Bo i jak umotywować usunięcie dwóch wybitnych profesorów, którzy swą fachową pracą zaskarbili sobie uznanie wielotysięcznych rzesz radjosłuchaczy?

Powody są polityczne. Do „Polskiego Radja" ma przyjść p. Strojek, kierownik krakowskiego oddziału PAT., znany nietyle z odczytów lub wiedzy, ile z pracy w Związku legjonistów. Do PAT-a zaś ma przyjść p. Ruszkowski, z zawodu aktor.

W Warszawie mówią sobie, że dyrekcja „Polskiego Radja" usiłowała bronić obu profesorów. Nic to nie pomogło. Jest to tem dziwniejsze, że p. Boerner mieszkał przez jakiś czas w Krakowie jako dowódca pułku saperów i jeśli nie poznał obu profesorów, to przynajmniej mógł się dowiedzieć, że są oni w swym zakresie fachowcami, a wcale nie trudnią się agitacją partyjną.

Kto wygrał na loterji?

WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA

Wczoraj w 30 (ostatnim) dniu ciągnienia 5 klasy 23 polskiej loterji państwowej wygrane padły na numery następujące:

Premje:

Wygrana zł. 15.0000 plus premja zł. 300.000 padła na nr. 169038.

Wygrana zł. 250 plus premja zł. 200.000 padła na nr. 43526.

Wygrana zł. 250 plus premja zł. 100.000 padła na nr. 137067.

10.000 zł. na nr. 40023.

3000 zł. na nr. 101730.

Po 2000 zł. na n-ry: 4836 32490 39880 73666 80211 82393 89317 91364 103174 105438 132988 166632 167097 178461 183173 185212.

Po 1000 zł. na n-ry: 1696 8477 10599 21483 28731 30725 31472 32144 59333 64535 83301 84893 85132 86683 87603 89912 91013 92794 94632 103367 107112 107933 115420 117385 119501 125992 126436 126948 136043 131950 145383 149683 154249 138183 168329 176913 181335 187957 188934 193128 194273 200956 202130 202394.

POŻYCZKA TELEFONICZNA

FRAGMENT DYSKUSJI W SEJMIE.

WARSZAWA, 17.10. W czasie wczorajszej dyskusji przy rozpatrywaniu projektu ustawy, upoważniającej przedsiębiorstwo „Polska poczta, Telegraf i Telefon" do zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej w punktach szterlingach po przemówieniach min. Boernera, jak już donosiliśmy, zabrał głos poseł Bień (P.P.S.), który — **nauczony zapewne doświadczeniem z czasu zawarcia w Sosnowcu pożyczki Ulenowskiej** — przemówił w te słowa:

Kiedy umowa w maju była podpisana, nikomu się nie śniło, że w Anglji nastąpi krach walutowy. Obecnie, kiedy podobno „oderwaliśmy się od kryzysu światowego" nie udało się nam nic zmienić na lżejsze tej umowy. Polska ma zaciągnąć pożyczkę 550.000 f. s., z czego 500.000 w towarach. Natomiast umowa upoważnia rząd do zaciągnięcia 650.000 f., a więc o 100.000 więcej. Gdzie i na jakich warunkach rząd pożyczy te 100.000? Pożyczka ma być oprocentowana bardzo wysoko i trust angielski w ważnych punktach krępuje naszą swobodę. Nie będzie wolno wywozić za granicę Polski żadnych aparatów wytworzonych w Polsce. Inżynierowie i technicy otrzymają „słuszne" koszta podróży i diety. Co to są słuszne koszta, możemy zrozumieć **z przykładu umowy z firmą Ulen**, gdzie likwidowało się koszt przyjazdu żon i dzieci inżynierów, a często piesków i kotków z Ameryki. Trust zapewnia sobie na lat 12 monopol dostarczania central i sprzętu telefonicznego. Wszystkie roboty montażowe wykonane będą przez trust, a dla pomocy i nauki poczta polska na własny koszt przydzieli monterów i techników. Kredyt gotówkowy przedstawia się tak, że na 1 listopada 1932 r. otrzymamy 99.000 f., a na tegoż listopada musimy zapłacić należną ratę 40.000 f. s. Wogóle nie można inaczej nazwać tej umowy, jak skandaliczną.

Przemawiali następnie poseł **Langer** (Stron. Lud.) i poseł **Arciszewski** (Klub Narodowy), a wreszcie poseł **Rybarski** (Klub Narodowy)

Poseł Rybarski: widzi w projekcie pożyczki **powrotną falę radosnej twórczości.** Doświadczenia niczego rządu nie nauczyły.

— Poddałem swego czasu krytyce budowę gmachu B. G. K. i marnotrawienie na ten cel pieniędzy. Dziś proponuję panom, byśmy wszyscy razem z p. marszałkiem sejmu na czele zrobili wycieczkę do ukończonego gmachu. Zobaczymy tam luksusowe urządzenia gabinetów, sale balowe, przepych karygodny. Wyciągacie ostatni grosz od ludzi, by go zmarnotrawić. Mamy więc obawę, że i grosz, uzyskany z pożyczki telefonicznej pójdzie na marne. Nie stać nas na tak wysoką skalę życia.

Głos: A wy wywozicie pieniądze za granicę.

Pos. **Rybarski:** Ciągną mnie panowie za język. Przypomnę więc proces pewnego prezesa zarządu, o którym mówiłem już, że pobiera 11.000 dolarów pensji. W tej chwili ten pan procesuje się z Amster-Bankiem o 151.000 dolarów, które mu zatrzymano. Jest to wielka figura w sferach sanacyjnych. (Wrzawa).

Głosy: Nazwisko.

P. Rybarski: P. Lewalski. Mówi się o pożyczce telefonicznej To wyrażenie nieścisłe. Jest to tranzakcja towarowa na kredyt. W gotówce wpłyną małe sumy, a zabezpieczenie ich wysokość i forma zabezpieczenia są upokarzające. Poczta nietylko daje własne zabezpieczenie, gwarancję daje ponadto państwo. Ewentualne spory załatwia arbitraż międzynarodowy. Umowa przewiduje specjalne gwarancje posiadaczom obligacji, mieszkającym poza granicami Polski, my płacimy nawet podatek spadkowy za posiadaczy obligacji. **Panowie tyleście mówili o obcych ajenturach, o mocarstwowem stanowisku Polski, a dziś godzicie się w tej umowie na upokarzające gwarancje, podwyżki opłat telefonicznych i t. d.**

Będziemy więc mieli znów **radosną twórczość.** Panowie się śmieją, lecz najlepiej się śmieje ten, kto się śmieje ostatni. Mam wie[illegible]c powodów do śmiechu z tej ławy. (Wskazuje na ławe ministrów). Wiosna tego roku, w czasie dyskusji nad funduszem drogowym, wyraziłem obawę, że wpłynie on na likwidację przedsiębiorstw samochodowych. P. minister Neugebauger z tym samym tupetem, co dziś p. minister Boerner, zapewniał z tej ławy, że fundusz drogowy wpłynie ożywczo na powstawanie nowych przedsiębiorstw. Dziś wiemy już, kto miał racje. (Oklaski).

Proponują panowie wypuszczeni obligacji na sumę tak drobną, że operacja ta nie przystoi 30-miljonowemu państwu z dużemi zadatkami rozwoju. Nie szanujecie panowie zdolności kredytowej państwa i podpisujecie upokarzające warunki. Głosujemy przeciw ustawie. Za pożyczką głosowało 155 posłów z klubu B. B. przeciwko 86 posłom z klubów opozycyjnych.

Następnie ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Dolar niepewny swego jutra

Złoto amerykańskie ucieka do Europy.

BERLIN, 17.10. Z Paryża donosi prasa berlińska: Od szeregu tygodni na tutejszym rynku dewizowym wykazuje dolar wybitne osłabienie. Wprawdzie oficjalnie notowany jest on bez zmiany 25,39 franka, lecz wiadomo, że kurs ten podtrzymywany jest trwałemi interwencjami Trustu Gwarancyjnego i Banku Francji, który działa z ramienia Federal Reserve Board.

Bank Francji zainteresowany jest nadto w podtrzymaniu kursa dolara z uwagi na swoje własne jeszcze wielkie zapasy dolarów.

Przyczyna osłabienia dolara leży przedewszystkiem w tem, że europejskie banki emisyjne w coraz większych rozmiarach wydobywają się swoich zapasów dolarowych, względnie wymieniają je w Ameryce na złoto, które ekspedjują do Europy. W wyniku tego traci Ameryka codziennie przeciętnie po 50 miljonów dolarów w złocie.

W obliczu tego stanu rzeczy mówi się w miarodajnych paryskich kołach bankowych już całkiem otwarcie o możliwości przejściowego zawieszenia nieograniczonej wymiany banknotów na kruszec przez amerykańskie banki emisyjne w obronie swoich zapasów złota.

Że zerwanie z parytetem złota pociągnie za sobą szybki spadek dolara i niedające się przewidzieć straty na całym świecie, przyznaje się powszechnie z rezygnacją.

NOWY JORK 17.10. Od 21.9 ze Stanów Zjednoczonych odpłynęło oko ło 607 miljonów złota.

W ciągu bieżącego tygodnia odpłynęło 213.460 tys. Z sumy tej 14 miljonów było przeznaczonych dla Francji.

O czem będzie mówił Laval

z Hooverem w Waszyngtonie?

PARYŻ, 17.10. „Matin" omawia w dłuższym artykule podróż Lavala do Waszyngtonu.

W sprawie przedłużenia moratorjum Hoovera Francja uważa, że fakt ten miałby ujemne następstwa na życie gospodarcze zainteresowanych natomiast byłaby gotowa na zmniejszenie sumy długów np. o 50 proc.

Stanowiłoby to ofiarę na korzyść Niemiec w wysokości około 200 miljonów dolarów rocznie.

Chroniona część odszkodowań niemieckich mogłaby być przez pewien czas przekazywana Bankowi wypłat międzynarodowych w Bazylei nie w dewizach, lecz w markach, zaś Bank użyłby tych sum na poparcie krajów, znajdujących się w trudnych warunkach gospodarczych i finansowych.

„Matin" twierdzi, że rząd francuski byłby gotów zgodzić się na stopniowe zmniejszenie wydatków na zbrojenia pod dwoma warunkami:

1) zmniejszenie zbrojeń nastąpi w drodze redukcji budżetów wojskowych, a nie w drodze zrównania wszystkich państw w dziedzinie zbrojeń.

2) pakt Kelloga winien być uzupełniony przez jeden lub dwa artykuły, w myśl których w razie grożącego konfliktu zbrojnego St. Zjedn. byłyby nietylko zobowiązane do porozumienia się z innemi mocarstwami, ale też do nieudzielania jakiejkolwiek pomocy państwu, które zostało określone, jako napastnik.

Co się tyczy reparacyj, to Francja nie może się wyrzec nie chronionych wypłat, przewidzianych w planie Younga, ponieważ sumy te są przeznaczone dla odbudowy zniszczonych okolic.

Możliwa jest jednak zmiana tych wypłat na świadczenia w naturze. Będzie to maksimum ustępstw ze strony Francji, co umożliwi Niemcom zwalczanie kryzysu gospodarczego.

Co się tyczy sytuacji finansowej, to Francja nie ma zaufania do waluty opartej na bimetalizmie, ponieważ srebro podlega zbyt wielkim wahaniom.

Rząd francuski nie udzieli kredytu amerykańskim lub angielskim bankom, które wskutek lekkomyślnych inwestycyj swych kapitałów w Europie środkowej lub Ameryce Południowej popadły w trudności finansowe.

Wódz Mongołów

MASZERUJE NA CICIKAR.

MOSKWA, 17.10. Do prasy sowieckiej donoszą, że armja mongolska pod dowództwem Czan-Haj-Pena maszeruje na Cicikar, jedno z większych miast na wschodnio-chińskiej linji kolejowej.

Akcja mongolska ma być popierana przez wojska japońskie.

Wiadomość o ruchach armji Czan-Haj-Pena wywołać miała niebywałą panikę na giełdzie charbińskiej.

PPS. PARCELUJE POLSKĘ.

Pomylony projekt naszych dekadentów socjalistycznych.

P.P.S., która oburza się codziennie na łamach swego organu prasowego („Robotnika") na nieżyciowe projekty ustaw, składane Sejmowi, popisała się sama wniesieniem do laski marszałkowskiej niesamowitego wprost wniosku o autonomji Ziemi Wschodnich.

Autorzy projektu stwierdzają łaskawie, że żywioł polski na ziemiach południowo-wschodnich („zamieszkałych w większości przez ludność ukraińską") „nie jest w swej masie ludowej żywiołem napływowym, lecz, przeciwnie, jest organicznie niejako z ziemiami temi związany", a przeto Polacy w tym kraju mają prawo do roli współgospodarzy.

Zasady autonomji są następujące:

Obszar autonomiczny obejmowałby część województwa Lwowskiego, województwa Stanisławowskie, Tarnopolskie, Wołyńskie i część południ. woj. Polskiego. Sejm krajowy wybierany jest w głosowaniu pięcioprzymiotnikowym, minister krajowy mianowany będzie przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Sejm krajowy powołuje Rząd krajowy w drodze głosowania stosunkowego, istnieją sądy krajowe do Sądu apelacyjnego włącznie. Językami krajowemi są języki polski i ukraiński. Do zakresu autonomji należałyby więc: sprawy językowe, wyznaniowe, oświatowe i kulturalne, władze administracyjne I-ej i II-ej instancji z wyjątkiem podziału na województwa, różnego rodzaju policja, sprawy gospodarcze, rolne, reforma rolna, ochrona pracy, roboty publiczne, koleje i drogi, z wyjątkiem ogólno-państwowych, ustawodawstwo wodne, podatki krajowe i dodatki do podatków ogólno-państwowych.

Szkolnictwa: polskie, ukraińskie i żydowskie, każde posiada zosobna autonomję i odrębne podstawy finansowe. Szkoły dwujęzyczne dopuszczalne są tylko na żądanie odpowiedniej liczby rodziców. Prezydent Rzeczypospolitej otrzymałby prawo „veta" w stosunku do ustawy krajowej, sprzecznej z Konstytucją, z ustawodawstwem ogólno-krajowym, lub też zagrażającej bezpieczeństwu państwa. Sądy krajowe orzekałyby imieniem Rzeczypospolitej, a Sąd Najwyższy zachowałby w stosunku do sądów krajowych wszystkie swe uprawnienia.

Dokładna treść wniosku nie jest jeszcze znana, co nastąpi za dni kilka po jego wydrukowaniu, lecz krążą pogłoski, że projekt P.P.S. włącza do obszaru autonomicznego Małopolskę Wschodnią aż po San z Przemyślem...

Idzie on dalej, niźli pragnęły pewne nieprzychylne nam czynniki międzynarodowe, które swego czasu wysuwały kwestję autonomji Małopolski Wschodniej, gdyż obdarza wraz z nią autonomję i Wołyń i południowe Polesie. Tworzy prawdziwe ukraińskie państwo w państwie i nie liczy się wcale z warunkami historycznemi, wyznaniowemi i kulturalnemi, różnych części projektowanego zlepka autonomicznego.

Oczywiście, lot tego pomysłu jest zgóry przesądzony. Przeciwko niemu wystąpi nietylko obóz rządowy (B.B. W.R.), ale i Klub Narodowy, Ch. D. oraz inne ugrupowania polskie. Jest to jednak ciekawy dokument doktrynerstwa socjalistycznego, łączący daleko posunięty radykalizm, z grubą nieznajomością stosunków.

Małopolska Wschodnia jest krajem o ludności mieszanej, składa się przytem z okręgów czterech rodzajów: etnograficznie polskich lub ruskich i okręgów z przewagą jednej lub drugiej ludności. Siła kulturalna i finansowo-podatkowa Polaków i Rusinów, nie jest równa, historycznie zaś Ruś Czerwona wszystko zawdzięcza Polsce. Bez zabezpieczenia praw ludności polskiej w warunkach szachownicy narodowościowej w tym kraju — nie może być mowy o jakiemkolwiek równomiernie zorganizowanym samorządzie. Dołączenie zaś Wołynia, z jego ciemnemi masami włościaństwa — zawojowuje Polaków w okręgu autonomicznym i będzie wstępem do systematycznego przygotowania do utraty tych ziem przez Rzeczpospolitą.

Co najciekawsze, że projekt P.P.S. nie wzbudzi zapewne entuzjazmu wśród ukraińców, którzy obecnie są chwilowo pozbawieni wszelkiego poczucia rzeczywistości i wysuwają postulat zupełnej niepodległości, popierani w tem przez wrogów ościennych naszej państwowości.

Na terenie międzynarodowym popis PPS. mógłby jednak uchodzić za wyraz opinji części społeczeństwa polskiego. Czy o to P.P.S chodziło?

Sądzimy jednak, że opinje P.P.S. nie są opinjami, wywodzącemi się z umysłowości polskiej, trącą one doktrynerstwem rosyjskim i semickim rozmachem na cudzy rachunek.



„Rozbrojone" Niemcy rozwinęły szeroko zakrojoną akcję przysposobienia wojskowego swej młodzieży.

NA LITWIE KOWIEŃSKIEJ

CIĄGŁY NAPOR KU WILNU.

Doorocznym zwyczajem pisma kowieńskie zajmują się dnia 9 października sprawą Wilna. Jest to bowiem rocznica wyparcia Litwinów, na krótko osadzonych przez Sowiety w Wilnie w lipcu 1920 r., w czasie pochodu wojsk czerwonych na Warszawę, zarówno z Wilna, jak z Wileńszczyzny, przez wejście tam z powrotem oddziałów polskich pod dowództwem gen. Żeligowskiego. Właściwie niewiele w tem jest powodu do święcenia rocznicy zdarzeń niezbyt sławnych dla Kowna. Ostatecznie bowiem jest to tylko przywodzenie w pamięć ludzką tej prawdy, że Wilno w r. 1919 powróciło do Polski nie w walce z Litwą Kowieńską, wogóle nie wchodzącą w rachubę, ale dzięki odparciu, po okupacji niemieckiej w czasie wojny, zajmujących te ziemie znowu wojsk rosyjskich, tym razem bolszewickich, poczem w r. 1920 bolszewicy, idąc na Warszawę, pozornie oddali w lipcu Wileńszczyznę kowieńskiej Litwie, w rzeczywistości władając tam sami, a gdy w październiku 1920 r. musieli się cofać po zwycięstwie warszawskiem, także i Litwini kowieńscy nie zdołali bez tej niezaszczytnej opieki zagrzać miejsca w Wilnie. Jest to zatem rocznica chwały wątpliwej wartości w wieńcu kowieńskim.

Mimo to zajmujące są niektóre przy tej sposobności wypowiadane uwagi w pismach kowieńskich, jak np. p. Vygandas-Puryckiego („Trinitas" nr. 41):

— Naród litewski, podobnie jak w początkach, tak i obecnie domaga się zwrotu zagrabionej stolicy i trzeciej części terytorjum. Obecnie jednak wypada spojrzeć wstecz, aby się przekonać, czego dokonano w kierunku wyzwolenia zagrabionej stolicy. Mówiąc szczerze, trzeba przyznać, że zrobiono niewiele, a to, co zrobiono, zdziałały głównie dwie bezpartyjne organizacje: Związek Strzelecki i Związek Wyzwolenia Wilna.

Związek **Strzelecki** od chwili swego powstania wytknął wyzwolenie Wilna za swój szczególny cel i dążył doń wszystkiemi środkami. Strzelcy też najwięcej w kierunku wyzwolenia Wilna zdziałali. Bez przesady rzec można, że każdy strzelec w razie potrzeby zdecydowany jest oddać nawet życie za sprawę wyzwolenia zagrabionej stolicy. Są strzelcy, którzy już tak uczynili. Ich pamięć musi dzisiaj być święta, a przykład naśladowany przez wszystkich. Związek strzelecki czyni więc wszystko co może, lecz jego możliwości w zestawieniu z wielkością i zawiłością celu, są bardzo ograniczone.

Związek Wyzwolenia Wilna odbył niedawno swój szósty zjazd. Wyjaśniło się zeń, że w ciągu 6-ciu lat związek mocno się rozwinął i skupił sporo obywateli przy pracy nad wyzwoleniem. Związek wyzwolenia Wilna liczy na terenie całej Litwy 288 oddziałów i ok. 15 tys. członków. Po związku strzeleckim jest to bodaj najliczniejsza organizacja z bezpartyjnych organizacyj społecznych. Zaznaczyć należy, że wielu strzelców jest członkami Związku Wyzwolenia Wilna i w tym kierunku pracuje.

Kierownictwa obu organizacyj wzajemnie się popierają i uzgadniają swą działalność. Dzięki Związkowi strzeleckiemu i Związkowi Wyzwolenia Wilna idea wyzwolenia Wilna jest dziś w całym narodzie litewskim rozpowszechniona jak żadna inna. Można dziś śmiało orzec, że cały naród, jak jeden mąż, stoi za wyzwoleniem Wilna.

Jest to wyraźne stwierdzenie, oczywiście nie pierwsze dopiero, ale wielotysięczne z rzędu, że w Litwie Kowieńskiej, należącej do Ligi Narodów, istnieją organizacje, stale przygotowujące t. zw. wyzwolenie Wilna, czyli wojnę w sposobnej chwili.

O tych zaś oczekiwanych chwilach sposobnych pisze równocześnie w temże piśmie p. Bagdonas („Trinitas" nr. 41):

— Prosta, niezbaczająca linja litewska w sprawie wileńskiej daje już dodatnie owoce. Przed kilku laty w sprawę wileńską powątpiewali nawet najbliżsi sąsiedzi Litwy. Uważali oni Litwinów za niepoprawnych uparciuchów i szydzili z litewskich wyjaśnień, że walka o Wilno nie jest zwykłym tylko sporem samych Litwinów z Polakami, lecz walką z imperjalizmem polskim, hamowanym przez Litwę. Gdyby bowiem Polacy wdarli się poza Wilno, fala imperjalizmu polskiego runęłaby o wiele dalej. Ostatnie wypadki **na Łotwie** świadczą o słuszności stanowiska litewskiego, acz nie należy do obowiązków litewskich wyjaśnianie tego Łotyszom. Wystarcza to jedynie skonstatować. Wierzyć zaś trzeba, że czas otworzył Łotyszom oczy. Sprawa w Trybunale Haskim niezależnie od wyroku również jest sukcesem litewskim, gdyż dał okazję do wyjaśnienia tej międzynarodowej instytucji polskich metod politycznych. Mimo, iż polityka i prawo nie pochodzą z jednego pnia, lecz niekiedy nawet w polityce trudno jest zamknąć oczy na prawo i sprawiedliwość. W ten sposób zwolna, lecz niewątpliwie **czas zaczyna działać na korzyść litewską** w opinji publicznej świata.

Litwa Kowieńska od czasu do czasu, a raczej stale, odwołuje się do Ligi Narodów, mówi o prawie, oskarża nawet Polskę o chęć napadu, a tymczasem takie właśnie jej wynurzenia własne o Związku strzeleckim i o Związku wyzwolenia Wilna, poparte rachubami na sposobną chwilę, odsłaniają tę prawdę niewątpliwą, że Kowno jest siedliskiem ustawicznego spisku przeciw pokojowi Europy.

Z DNIA.

W OBRONIE GODNOŚCI.

W Toruniu odbyło się nadzwyczajne walne zebranie pomorskiej Izby adwokackiej. Po wysłuchaniu referatu mec. d-ra Dziedzica w sprawie projektu ustawy o ustroju adwokatury — zebrani m. in. stwierdzili:

1) że projekt ten w swym całokształcie zmierza do całkowitego unicestwienia samorządu adwokackiego, 3) że przeciwstawia się wewnętrznemu zjednoczeniu stanu adwokackiego w Polsce, 4) że z drugiej strony projekt, przygotowany przez komisję kodyfikacyjną, wprowadzając jednolitą organizację palestry polskiej, zmierza do jej istotnej unifikacji, zapewnia jej samorząd oraz niezależność przy jednoczesnem poddaniu władz obrończych pod odpowiednią kontrolę Ministerstwa sprawiedliwości i sądu najwyższego i dlatego oświadcza, że projekt rządowy oparty jest na przesłankach wprost sprzecznych z ideą należytej organizacji adwokatury oraz godzi nietylko w uprawnienia stanu obrończego, lecz i w należyty wymiar sprawiedliwości, oraz interes państwa i społeczeństwa, że natomiast projekt, przygotowany przez komisję kodyfikacyjną Rzeczypospolitej Polskiej, odpowiada w stosunku do adwokatury wymaganiom, stawianym przez teorję i doświadczenie nietylko naszego państwa, lecz i zagranicy, oraz uwzględnia w pełni interesy państwa i społeczeństwa.

W Katowicach odbyło się pod przewodnictwem marszałka Sejmu śląskiego, p. Wolnego, walne zebranie Izby adwokackiej w Katowicach, na które przybyło około 100 adwokatów z całego Górnego Śląska.

Przedmiotem walnego zebrania było stanowisko adwokatów śląskich wobec projektu nowej ordynacji adwokackiej. Sprawę tę referował adw. Żytomierski z Katowic. Po dyskusji adwokaci jednomyślnie powzięli uchwałę, protestującą przeciwko nowej ardynacji adwokackiej, gdyż uważają, że ordynacja ta godzi w niezależność i godność stanu adwokackiego.

Walne zebranie warszawskiej Izby adwokackiej, do której należy Zagłębie Dąbrowskie, odbędzie się w Warszawie dnia 24 b.m.

W OKRESIE NĘDZY I BEZROBOCIA...

Jak informuje „Słowo Pomorskie", dyrektorowie gimnazjów i kierownicy szkół powszechnych w Chełmie, otrzymali w tych dniach od starosty Ossowskiego okólnik, zawiadamiający o projekcie wydania książki p. t. „Myśli i przeżycia J. Piłsudskiego". Książka ma kosztować **około 100 zł.** Dyrekcje gimnazjów i kierownictwa szkół powszechnych, mają do 16 b.m. przesłać p. staroście oświadczenie, czy książki, te, które dopiero się mają ukazać, zamawiają dla swych zakładów. Brak oświadczenia będzie p. star Ossowski — tak wyraźnie sam pisze — **uważał za zamówienie.**

Trzy miljony wrzecion ruszają.

Gigantyczne plany ekspansji gospodarczej W. Brytanji.

Londyn w październiku.

Wegetujące od szeregu lat włókiennictwo angielskie, pod wpływem wypadków walutowych w Wielkiej Brytanji, jakgdyby odżyło. Przez organizacje przemysłowe i związki robotnicze, przez przedsiębiorstwa wielkie i małe płynie ostatnio fala optymizmu, mierzonego wzrastającem codzień, a nawet z godziny na godzinę uruchomieniem zamkniętych dotąd fabryk. Na rynku bawełnianym w Liverpoolu od chwili zniesienia gold standardu zapanowały **nastroje wybitnie zwyżkowe.** W stosunku do parytetu dolara, angielskie notowania bawełny pozostawały przez pewien czas jeszcze poza faktycznym spadkiem wartości funta. Nawet najbardziej pesymistycznie usposobione koła handlarzy tego surowca, oceniają sytuację jako pomyślną. Powszechna fala wzrostu zaufania w Anglji spowodowała, że w jednym tylko dniu, w którym obroty giełdy surowców włókienniczych w Liverpoolu oceniano na 25.000 bel. nagle ku powszechnemu zdumieniu obroty osiągnęły **nienotowaną dotychczas cyfrę rekordową przeszło 45.000 bel.** Jak się okazało, jeden z niedawno utworzonych angielskich koncernów bawełnianych zakupił przeszło 20 tys. bel., zamierzając uruchomić kilka nieczynnych od dłuższego czasu fabryk. Jednocześnie cały szereg innych ośrodków z okręgu Lancashire zaawizował większe zakupy surowca.

W tym dniu również koncern „Lancashire Cotton Corporation" podał do publicznej wiadomości, iż uruchamia 4 największe przedsiębiorstwa, ktore od 5 lat zaprzestały produkcji. Przedsiębiorstwa te grupują ogółem 315.000 wrzecion. Wspomniany koncern w ciągu jednego tygodnia uczestniczył w zbycie przędzy **olbrzymią pozycją 5 milj. bel.** Jednocześnie złączone z koncernem przedsiębiorstwa wytwórcze w liczbie trzech, reprezentujące 244.492 wrzecion, postanowiły podjąć produkcję.

Liczyć się poważnie należy z tem, że w najbliższym czasie fabryki okręgu Lancashire będą w możności wyzyskać conajmniej 80 proc. stanu nieczynnych wrzecion. W związku z powyższem oczekiwane jest również ożywienie w całym szeregu gałęzi przemysłów przetwórczych, związanych z produkcją przędzalnictwa bawełnianego. W tym wypadku **jeszcze w okresie przed Bożem Narodzeniem 3 miljony wrzecion bawełnianych zostaną puszczone w ruch. Oznaczałoby to uruchomienie 80.000 nieczynnych dotąd krosien,** które na okres długich miesięcy miałyby zapewnioną pracę. Zaznaczyć tu należy, że pomyślna sytuacja włókiennictwa angielskiego spotęgowana została wydatnie możliwościami zbytu towarów angielskich w Chinach. Możliwości te powstały na tle bojkotu japońskch towarów włókienniczych na rynku chińskim w związku z wydarzeniami w Mandżurji. Towary angielskie natrafiały dotychczas w Chinach na silną konkurencję produkcji japońskiej, bijącej Anglików nietylko niższemi cenami, ale i w dużej mierze łatwością transportu. Obecnie, gdy rynek chiński zamknięty został dla importu towarów japońskich, a spadek funta stworzył dla włókiennictwa angielskiego doskonałą premję eksportową — w Londynie mówi się **o zakreślonym na olbrzymią skalę gigantycznym programie ekspansji angielskiej na Dalekim Wschodzie.** Ba, nawet z wywozem tkanin łączą się pewne koncepcje polityczne i nadzieje na wzrost wpływów angielskich na tych terenach, co w związku z penetracją gospodarczą Z.S.S.R. stanowiłoby dla Wielkiej Brytanji wydatne wzmocnienie jej prestige'u. W związku z temi planami pozostają doniosłe narady z wybitnymi przedstawicielami życia gospodarczego Chin, którzy w ostatnich dniach bawili w Londynie. Na konferencjach tych doszło do wstępnych rozmów na temat **olbrzymich tranzakcyj włókienniczych, a jednocześnie omówiono możliwości sięgnięcia po rynki zbytu, leżące poza Chinami. Anglja nie chce się już ograniczyć do Chin i Dalekiego Wschodu,** ale zamierza zwrócić swą uwagę na kontynent europejski i kraje zamorskie. Przemysł angielski oczekuje w związku ze spadkiem funta i spodziewanem wprowadzeniem ceł ochronnych **wydatnego rozszerzenia swych możliwości zbytu.** W tym celu mają być podjęte rokowania w sprawach taryfowych z całym szeregiem państw eksportujących.

Anglja zamierza wywrzeć na te kraje pewien wpływ w kierunku uprzywilejowania produktów angielkich. Uzupełnieniem tych potężnych planów, które mogą spowodować całkowitą regenerację olbrzymiego przemysłu włókienniczego Wielkiej Brytanji, ma być **porozumienie z Indjami, które umożliwi przemysłowi Lancashire stuprocentowe wyzyskanie swych maszyn i zlikwidowanie bezrobocia w tym okręgu.**

Observer.

Paraliżowanie działalności

KOMITETÓW PARAFJALNYCH.

(KAP.). Nietylko w Małopolsce, ale także w innych stronach Polski starostowie przeszkadzają komitetom parafjalnym w akcji ratowniczej dla ubogich i bezroboczych. W powiecie Kolneńskim policja spisuje protokóły karne na osoby wydelegowane przez komitety parafjalne do zbierania ofiar. W Ostrowi Mazowieckiej starosta zabronił konferencji św. Wincentego a Paulo, do której należą najpoważniejsze osoby, zbierania ofiar, żądając, aby ta konferencja zalegalizowała się w starostwie i wniosła o pozwolenie na swą działalność dobroczynną. W innych powiatach starostwa grożą, żen ie dozwolą zbierania rostwa grożą, że nie dozwolą zbierania broczynnym poza komitetami urzędowemi.

Takie paraliżowanie akcji zmierzającej do opanowania obecnego groźnego położenia setek tysięcy ludzi rozdrażnia szerokie masy. Najwyższy czas, aby Rząd powstrzymał niższe instancje od przeszkadzania w akcji, w której jaknajszersze koła winny wziać udział.

Rasy karłów i wielkoludów

mogą być sztucznie wytworzone.

Coraz większe zainteresowanie wzbudza w świecie lekarskim rola gruczołów, wytwarzających t. zw. hormony. Na ten temat wygłosił ostatnio w Berlinie odczyt znany lekarz dr. H. Zondek, który od kilku lat bada substancje wydzielane przez t. zw. przysadkę mózgową.

Istotnie rola tego gruczołu, doskonale chronionego przez czaszkę, jest w organiźmie naszym niesłychanie ważna. Jak się okazuje, przedni płat przysadki posiada zupełnie odmienną budowę od części tylnej i produkuje zasadniczo odmienne substancje hormonalne. Również inna jest rola płatu pośredniego, który łączy warstwy przednie z warstwami tylnemi.

Hormony płatu tylnego są używane w medycynie od lat przeszło dwudziestu. Wyrabiany jest z nich preparat pod nazwą pituitryna, znajdujący zastosowanie w położnictwie. Zwłaszcza pituitryna opracowana przez Państwowy Instytut higjeny w Mokotowie cieszy się w Anglji wielkiem wzięciem.

Obecnie zwrócono uwagę na przedni płat przysadki mózgowej, któremu prof. Zondek poświęcił swój odczyt. Płat ten również składa się z kilku rodzajów komórek, wydzielając wręcz odmienne hormony.

Hormony te starannie wyeliminowane i oczyszczone, mogą dokazywać innych cudów. A więc wpływają na otyłość, regulują ciepłotę ciała i wreszcie, co jest najciekawsze, mogą normować nasz wzrost w granicach bardzo szerokich.

Dotychczasowe próby, przeprowadzone na psach, dały wyniki wprost zdumiewające. Otrzymano np. jamnika, który zupełnie nie urósł wzwyż, lecz rozciągnął się na podobieństwo aligatora. Doberman. któremu zastrzykiwano inny hormon, stał się podobny do żyrafy, miał potwornie długą szyję, a nogi, jak szczudła. Otrzymano psa bernarda na tak kusych nóżkach, iż brzuch spoczywał na ziemi.

Wszystkie te doświadczenia wykazują, że w niedalekiej przyszłości będziemy mogli regulować wzrost naszych potomków, zależnie od estetyHormonyp łatu tylnego są używa-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Komisaryczne głowy miasta.

Ucichło już nieco, a teraz znów jest głośno w Zagłębiu o zmianach, mających nastąpić na kierowniczych stanowiskach w samorządach miejskich. Chodzi mianowicie o zmiany osób komisarzy, a więc o zmiany tylko personalne, a nie istotne, któreby przywróciły władzom municypalnym ich rzeczywisty charakter reprezentacji mieszkańców miast.

Pogłoski o zmianach w magistratach zagłębiowskich mają uzasadnienie o tyle, że zbliża się okres konstruowania budżetów na przyszły rok budżetowy, chodziłoby więc może o to, aby dokonali tego dzieła nowi ludzie.

Nasuwa się pytanie, czy i jaką rolę w rzeczywistości odgrywa tak zwana głowa miasta, osadzona na szyi magistrackiej, czyli na pracownikach miejskich, będących rzeczywistymi reżyserami i wykonawcami planów gospodarki miejskiej.

Kiedyś w jakiejś „szopce“, czy w czemś podobnem włożyłem w usta chóru urzędników magistrackich następujące słowa piosenki:

Mówcie, wciąż mówcie,
Lube ojce miasta,
Niechaj zasługa
Co dnia się rozrasta,
Niech się moc wasza co godzinę wzmaga,
Dla nas to blaga.

Niech was po wiecach
Słuchają z ochotą,
Bo wszak wyborcy
Wybrali was po to,
Niechże z was każdy sławę wielką zgarnia,
Nas śmiech ogarnia.

My wiemy o tem,
że u rządów progu
Jesteście ciemni,
Jak tabaka w rogu
I gdyby nie my, byłby z Radą wszelką
Guzik z pętelką.

Sens moralny tej piosenki dotyczy zarówno rad miejskich jak i rządów komisarycznych. W samorządach decydujące wpływy mają urzędnicy miejscy conajmniej w 90 proc. wypadków, a prezydent, lub komisarz są Szczególne zaś to szczęście dla kominajlepszej woli, ale bardzo często, nie orjentując się w sytuacji, muszą posłuchać rady tych, którzy na pracy w samorządzie, że tak powiem, zęby zjedli.

Trzeba wyjątkowo silnej indywidualności, talentu organizacyjnego i kwalifikacyj naukowych, aby sterować nawą miasta ze świadomością środków i celów. Niestety, w Zagłębiu nie trzeba palców nawet jednej ręki, aby policzyć ludzi, rzeczywiście nadających się do kierowania gospodarką miejską. W tych warunkach za szczęście trzeba uważać, że tu i ówdzie w wydziałach magistrackich siedzą ludzie, znający się na rzeczy.

Szczególne zaś to szczęście dla komisarzy miast, którzy są pozbawieni pomocy Rady miejsk. i członków Magistratu. Pozostawieni sami sobie z łatwością utonęliby, gdyby nie wykwalifikowani pracownicy miejscy. Zdarza się (wypadek autentyczny w Zagłębiu), że komisarz nie dowierza swym współpracownikom i zwykle postanawia wszystko naopak. Gdy referent powie: — Tak. komisarz napewno zrobi inaczej. Dlatego, nauczeni doświadczeniem referenci, mówią zgóry — Nie! —, aby uzyskać komisaryczne: — Tak! — Jest to bardzo miła zabawka w ciuciubabkę.

Komisarz więc staje się podatną gliną w rękach kierowników wydziałów magistrackich. Bywa on figurantem, wysiadującym w biurze i nie wiedzącym co zrobić ze swoją szanowną osobą. Czasem jedzie do województwa pod opieką wykwalifikowanego urzędnika miejskiego, czasem na otwarcie wystawy, lub czegoś w tym rodzaju.

Ponieważ czuje, że mięki fotel magistracki nie zawsze będzie mu służył do drzemki, szuka tytułu do sławy.

W obecnych ciężkich czasach o sławę tęgiego samorządowca jest djablo łatwo, nie trzeba bowiem robić nic innego tylko oszczędzać, to znaczy zmniejszać w budżecie wydatki do połowy, albo skreślać je zupełnie. Wiadomo, że każdy budżet jest obecnie fikcją: w budżecie zapisany jest przychód taki to a taki, w rzeczywistości zaś jest figa. Figą nikt ulicy nie zabrukuje, stąd przymus robienia oszczędności i stąd też ułatwienie w zmniejszaniu wydatków, tudzież w osiągnięciu opinji człowieka, liczącego się z groszem.

Bądźmyż jednak świadomi, że samo zmniejszanie, względnie skreślanie pozycyj po stronie wydatków nie jest sztuką tembardziej, że dzieje się to pod presją surowej konieczności. Nie jest to też tytuł do zasługi, bo wobec braku pieniędzy, nie można było wypełnić rzeczywistych zadań samorządu, a dopiero to wypełnienie mogłoby decydować o kwalifikacjach komisarycznej głowy miasta.

Wobec takiej sytuacji w samorządach wszelkie zmiany na stanowiskach komisarzy należy uważać za objaw gniewu czy sympatji czynników decydujących wobec osób zainteresowanych, ale nie ma to nic wspólnego z troską o dobro miast. W zmianach osób komisarzy ogół mieszkańców miast w najmniejszym stopniu nie jest zainteresowany i obojętne jest z punktu widzenia interesów samorządów, czy takie zmiany nastąpią, czy nie.

Natomiast dziwić się trzeba, iż Rząd, który w walce z kryzysem odwołuje się do pomocy społeczeństwa, wciąż jeszcze unika tej pomocy na odcinku samorządowym, biorąc na siebie przez swoich komisarzy całkowitą odpowiedzialność za stan, istniejący w miasta.

W panujących stosunkach gospodarczych nikt się zbytnio coprawda nie kwapi do objęcia spadku po komisarzach, ale z punktu widzenia dobra ogólnego należałoby jak najwięcej ludzi zaprzęgnąć do pracy publicznej. Tylko łapczywość na posady, zaślepienie partyjne i obawa przed utratą wpływów w magistratach mogą tłomaczyć przedłużanie obecnego stanu rzeczy.

Wytchnienie komisaryczne po niebezpiecznej gorączce rad miejskich było pożyteczne, gdy jednak się przedłuża, staje się ospałością i usychaniem myśli samorządowej wśród szerokich warstw ludności i odobywatelnia mieszkańców, bez tego już nie grzeszących nadmiarem instynktu społecznego.

W dobie kryzysu i wynikających z niego niebezpieczeństw kształcenie tego instynktu jest szczególnie wskazane. O tem nie mogą zapominać ci, którzy chcą być uważani za wychowawców narodu.

K. Ć—rk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

18 NIEDZIELA	**Dziś** Łukasza Ewang. **Jutro** Piotra W. **Wschód słońca** 6 m. 5. **Zachód** „ 16 m. 39.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: General.
PALACE: Halleluja.

BĘDZIN
NOWOŚCI: Świat szaleje.

CZELADŹ
CZARY: Pieśń żywiołów i Dalsze dzieje Tarcana.

DĄBROWA
WANDA: Fałszywy marszałek.

ZAWIERCIE
STELLA: Niebezpieczny raj.

× **DZIŚ W KOŚCIÓŁKU NAJSŁODSZEGO SERCA JEZUSOWEGO** Mszy św. szkolnej o godz. 10 nie będzie. Msze św. będą o godz. 9, 11 i nieszpory o godz. 4.

× **ZE ZWIĄZKU BEZROBOCZYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Zebranie członków Związku bezroboczych pracowników umysłowych, zwołane na wczoraj, nie przyszło do skutku z przyczyn niezależnych od inicjatorów. Wobec tego odbędzie się drugie zebranie we środę 21 b.m. o godz. 3 popoł. w sali Domu katolickiego w Sosnowcu.

× **ODCZYT DLA KOBIET.** Dziś w niedzielę o godz. 16 w lokalu przy ul. Browarnej 6 w Sosnowcu, Chrześc. Związek młodzieży pracującej „Odrodzenie“ urządza dla swych członkiń i sympatyczek i odczyt p.t. „Hygjena ciała“, który to odczyt wygłosi dr. A. Bilitz. Odczyt ten jest wyłącznie dla niewiast.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę popołudniu o godz. 4 — „MUSISZ BYĆ MOJĄ“, świetna komedja w 3 aktach L. Verneuil'a. Humor, zabawne sytuacje i błyskotliwy dowcip, jakie cechują tę komedję, obok ciekawej i efektownej wystawy, utrzymują widza przez cały czas trwania sztuki w beztroskiej wesołości.

Dziś w niedzielę wieczorem o godz. 8 — „ROXY“, która przez szereg wieczorów była gorąco oklaskiwana przez publiczność. Ceny miejsc zwykle. Abonament ważny z 20 proc. zniżką.

„CZŁOWIEK Z TEKĄ“, sztuka w 7 odsłonach jednego ze współczesnych rosyjskich autorów Aleksego Fajko, wejdzie w najbliższym czasie na repertuar naszego teatru. Sztuka odzwierciadla stosunki w Rosji sowieckiej i odsłania tajemnicę wewnętrznych farć. skrzętnie ukrywanych przed zagranicą. Teatr nasz przygotowuje sztukę niezwykle starannie. Weźmie w niej udział cały zespół pod reżyserją R. Tańskiego, który zarazem wykona postać tytułową.

KARASIŃSKI — KATASZEK, znakomity zespół jazzowy, wystąpi na scenie Teatru Miejskiego w nadchodzący wtorek. Popularność autorów takich przebojów, jak: „Serce na ulicy“, „Pamiętam twoje oczy“, „Moja maleńka“, „Za skarby świata“ i wielu innych, zapewnią niewątpliwie powodzenie tej nader wartościowej imprezie. Początek o godz. 8-ej. Przedsprzedaż w składzie mat. pism. p. Czechowskiego.

Wkrótce zjeżdża wraz ze swym zespołem mistrz sceny i ekranu BOGUSŁAW SAMBORSKI i wystąpi w sztuce Lajosa Larjo pt „Prawda, czy kłamstwo“.

W OLKUSZU.

W poniedziałek 19 bm. o godz. 8 wiecz. odegrają atryści teatru miejskiego w sali kina „Orzeł“ rekordową komedję w 3 akt. „ROXY“. Będzie to zarazem pierwszy w bieżącym sezonie występ mile zapisanego w pamięci olkuszan sosnowieckiego teatru.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 18 — „Wesele Fonsia“.
Niedziela 18 — „Wesoła wdówka“.
Wtorek 20 — „Paganini“ (premjera).

Zbiórka dla biednych

STOWARZYSZENIA PAŃ ŚW. WINCENTEGO A PAULO.

Wszyscy żyjemy dziś pod hasłem „ratujmy biednych i głodnych“. Pod tem hasłem powstają różne komitety niesienia pomocy głodnym. To hasło było pobudką do przyśpieszenia założenia w parafji tutejszej Stowarzyszenia Pań św. Wincentego a Paulo.

Zarząd Stowarzyszenia odrazu z całą energją przystąpił do pracy, a z powodu zbliżającej się zimy na pierwszym planie, postawił zbiórkę odzieży. Wkrótce też chodzić będą po domach zamożniejszych nasze członkinie w celu zbierania odzieży.

Zwracamy się zatem z gorącą prośbą do miejscowego społeczeństwa, aby członkinie nasze były przyjmowane wszędzie życzliwie i serdecznie, bo one przybywać będą do was w imię Chrystusa, który powiedział:

— Cokolwiek uczynicie jednemu z tych biednych, mnieście uczynili.

Niechże otworzą się serca wszystkich i niech każdy da to, co może, bo potrzebujących jest wielu. Gdyby tak każdy zamożniejszy miał sposobność wstąpić do suteryn i na poddasze i gdyby poznał biedę i nędzę, która się tam kryje, dałby niewątpliwie nietylko to, co mu jest niepotrzebne i zbędne, ale wszystko to, bez czego mógłby się obejść tej zimy.

Zaznaczamy przytem, że wszelką odzież składać można na plebanji sosnowieckiej, gdzie mieści się biuro Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo, a ofiary pieniężne przyjmować będzie również „Kurjer Zachodni“, który otworzył listę ofiar na Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo.

Zarząd Stowarzyszenia Pań
św. Wincentego a Paulo
w Sosnowcu.

× **W LEKTORJUM MIEJSKIEJ CZYTELNI PUBLICZNEJ** odbędą się następujące pogadanki: w poniedziałek 19 bm. prof. St. Piotrowski „O nieznanych poetach Zagłębia“; we wtorek 20 b.m. prof. dr. T. Pasierbiński „Literatura polska w jej dziejowym rozwoju“; w środę 21 bm. prof. inż. J. Ferch „Lewocza — miasto średniowieczne w dobie obecnej“; w czwartek 22 bm. prof. M. Przybylakowa „Liceum Krzemienieckie dawniej i dzisiaj“; w piątek 23 b.m. p. R. Chmielewski „Wpływy kryzysu gospodarczego na stan i rozwój kultury“; w sobotę 24 bm. dr. S. Weinzieher „Gandhi i jego poglądy społeczno - ekonomiczne“. Początek pogadanek o godz. 19.30. Wejście bezpłatne.

Zapisujcie się do P.M.S.

Ze Związku właścicieli

DOMÓW I PLACÓW W BĘDZINIE.

W związku z mającemi nastąpić w dniu 21 b.m. wyborami 3 delegatów i 2 zastępców do rady Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego zwołał Związek właścicieli domów i placów w Będzinie zebranie na niedzielę 11 bm., na którem równocześnie omówiono sprawę kominiarzy, umowę z dozorcami domowymi i podatku drogowego.

Na zebraniu tem postanowiono odroczyć wybór kandydatów do Piotrkowskiego Towarzystwa do następnej niedzieli, t.j. do 18 b.m. Odnośnie sprawy kominiarskiej zebrani przyjęli z zadowoleniem do wiadomości rozporządzenie Ministerstwa przemysłu i handlu, że kominy kuchenne mają być wycierane co sześć tygodni, zaś cieplne, cztery razy w okresie zimy i postanowili, wobec złożenia przez Związek odwołania do Ministerstwa przemysłu i handlu na wysoką taksę kominiarską 50 gr. od przewodu, gdy w Toruniu wynosi tylko 9 gr., nie płacić kominiarzom do czasu rozpoznania sprawy przez Ministerstwo przemysłu i handlu. Zebrani przyjęli do wiadomości, że wymówienie winno nastąpić przez list polecony oraz to, że okres zatargu, w którym nie można wypowiedzieć dozorcy, liczy się od dnia podania skargi do sądu o placę.

W związku z krążącemi pogłoskami o staraniach Elektrowni okręgowej o odebranie m. Będzinowi koncesji na Zakład elektryczny zebrani wybrali delegację do komisarza p. Rzeczkowskiego celem zasięgnięcia informacji w tej sprawie, jak i w sprawie podatku drogowego i kolektora.

Dziś w niedzielę 18 bm. odbędzie się o godz. 3 popołudniu zebranie członków w lokalu Związku właścicieli domów i placów w Będzinie (plac 3 Maja 5), na którem zebrani wybiorą kandydatów na członków do Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego i delegacja zda sprawozdanie z przebiegu konferencji z komisarzem p. Rzeczkowskim w sprawie Zakładu elektrycznego, podatku drogowego i budowy kolektora.

× **KOMITET ODRESTAUROWANIA KOŚCIÓŁKA „SERCA JEZUSOWEGO"** w Sosnowcu w celu zasilenia funduszu urządza w niedzielę dnia 18 października b.r. o godz. 11 rano w sali kina „Zagłębie" poranek muzyczny, program którego wypełnią: orkiestra symfoniczna kol. przysp. wojsk. pod dyr. p. Z. Rogowskiego, p. Haliny Tryburcy — śpiew p. Bolesława Zagórskiego — śpiew, p. Zygmunta Rogowskiego — skrzypce, p. Mieczysława Gawla, wirtuoza w swoim repertuarze oraz film. Tak bogaty program i wzniosły cel, będzie zachętą, że sala będzie zapełniona przez społeczeństwo chętne popierania godnych celów.

× **AKCJA KATOLICKA W GRODŹCU.** Na zebraniu zarządów Akcji Katolickiej w Grodźcu w dniu 16 bm. rozpatrywano sprawę uroczystości ku czci Chrystusa Króla, która się odbędzie w Grodźcu, w dniu 25 b.m. t.j. w niedzielę. Na uroczystość tę złoży się nabożeństwo, które będzie odprawione w miejscowym kościele o godz. 11 zrana, z udziałem wszystkich miejscowych organizacyj kulturalno - oświatowych. O godz. 5 popołudniu w sali miejscowego klubu Grodzieckiego T-wa odbędzie się akademja, na którą złożą się śpiewy, muzyka, deklamacje, żywy obraz oraz referaty. Czysty dochód z akademji przeznacza się na rzecz dokarmiania głodnych. Pozatem na zebraniu postanowiono wydelegować do Częstochowy w dniu 8 listopada na uroczystość 25 lecia ks. biskupa Kubiny delegację w osobach ks. proboszcza Bilskiego, inż. W. Rydla, prezesa miejscowej Akcji Katolickiej, oraz J. Gębskiego, członka zarządu Stowarzyszenia mężów katolickich. Wkońcu uchwalono odbyć w dniu 15 listopada r.b. pierwsze zebranie Stow. mężów i niewiast katolickich.

× **„PRACA POLSKA".** W dniu 18 b.m. o godz. 10 rano odbędzie się w Sosnowcu, w sekretarjacie głównym przy ul. Kołłątaja 3, zebranie zarządu Obwodu sosnowieckiego.

Dzisiaj o godz. 10 rano w lokalu własnym w Dąbrowie Górn. odbędzie się zebranie zarządu Obwodu dąbrowskiego.

Filja „Saturn" Związku zaw. górników „Praca Polska" zwołuje w dniu 18 b.m. o godz. 9 rano zebranie ogólne członków filji we własnym lokalu.

Dnia 18 b.m. o godz. 4 popoł. w sali „Orkiestra" w Kazimierzu urządza tamtejsza filja Związku zaw. górników „Praca Polska" zebranie ogólne członków.

Filja przy kopalni „Renard" odbędzie zebranie ogólne członków dnia 18 bm. o godz 4 popoł. w lokalu własnym w Sosnowcu, przy ul. Barbary 17.

W dniu 18 b.m. o godz. 10 rano w sali „Ogniska" w Dąbrowie Górn. odbędzie się zebranie filji „Paryż", Związku zaw. górn. „Praca Polska".

Propaganda komunistyczna

wśród dzieci szkolnych.

Już niejednokrotnie podkreślaliśmy, że społeczeństwo nasze dziwnie beztrosko odnosi się do wszelkich przejawów, świadczących o pogłębianiu akcji destrukcyjnej komunistów, nie reaguje na niepokojące zjawiska żadną żywszą akcją, poprostu śpi. A oto nowy przykład, który powinien wstrząsnąć sumieniami, powinien zmusić do jakiegoś przeciwdziałania.

Wczoraj rano w Czeladzi, w szkole powszechnej nr. 1 i 2 przy ul. Będzińskiej, przed rozpoczęciem nauki, **jakaś tajemnicza, ręka rozrzuciła po wszystkich salach szkolnych odezwy komunistyczne do młodzieży szkolnej**, podpisane przez **„komunistyczną organizację młodzieży „Pionier"**.

W odezwach tych odbijanych na hektografie, autorzy, którymi są, jak się łatwo domyśleć można, **płatni agitatorzy bolszewiccy**, zwracają się w pierwszym rzędzie przeciwko jednej z nauczycielek p. N., następnie stawiają szereg żądań, jak usunięcie wspomnianej nauczycielki, nieściągania składek na LOPP. itp. Wkońcu odezwa wzywa dziatwę do poparcia tych żądań strajkiem, określając nawet dzień tego strajku.

Kiedy jeden z przybyłych nauczycieli zauważył rozrzucone odezwy, zamknięto drzwi i przeprowadzono ścisłe poszukiwania, **konfiskując kilkanaście odezw**. O wypadku tym powiadomione zostały natychmiast władze szkolne.

W związku z powyższym faktem trzeba nadmienić, iż nauczycielka, wspomniana w owej odezwie, spotkała **się niedawno z napadem ze strony dzieci oddanych jej pod opiekę i obrzucona kamieniami musiała się schronić do szkoły**, skąd dopiero nadeszła pomoc wybawiła ją z opresji. W następstwie tej napaści **kilkoro dzieci zostało przeniesione do innej szkoły.**

Tak wygląda sprawa w suchem zestawieniu faktów, która każdemu myślącemu człowiekowi, obywatelowi dbałemu o przyszłość kraju, nasunąć musi szereg wniosków.

W innych artykułach zajmiemy się w najbliższej przyszłości palącym problemem **wychowania młodzieży.** W tej chwili trzeba podkreślić najbardziej naglące kwestje. Oto mamy tutaj niewątpliwie do czynienia z nieprzebierającą w metodach działania **zarazą bolszewicką**, docierającą do słabo chronionej i łatwo podatnej na wpływy dziatwy. Agitatorzy bolszewiccy, stwierdziwszy oporność starszego społeczeństwa, **przeszli do działania wśród młodzieży.** I oto skutki widoczne. Przeciwko temu trzeba przeciwdziałać natychmiast, możliwie szybko, bezzwłocznie. Oczywiście nie jakiemiś represjami w stosunku do dzieci, a wsposób rozsądny, pedagogiczny.

Do współpracy trzeba poprosić rodziców, którzy w wielu wypadkach mogą nic nie wiedzieć o poglądach dzieci i ich zachowaniu się. Trzeba uświadomić rodziców o zainteresowaniu ich dziećmi niepowołanych do tego. Oczywiście musi tutaj wytworzyć się ścisła łączność w tem działaniu **szkoły i społeczeństwa.** Niestety wiele zrobiono w ostatnich czasach w tym kierunku, aby ta łączność została naderwana. Wprowadzanie bowiem polityki do szkół, **angażowanie nauczycieli do poczynań politycznych**, urządzanie w szkołach zebrań politycznych (warto zauważyć, że we wspomnianej szkole BB. urządza stale swoje zebrania polityczne), zmuszanie dzieci do brania udziału w uroczystościach pewnej grupy politycznej — wszystko to powoduje rozluźnienie tej łączności, jaka powinna istnieć pomiędzy szkołą i społeczeństwem, szkołą a rodzicami.

Te błędy, robione w tych dziedzinach wychowania, powinny być możliwie szybko naprawione. Niebezpieczeństwo bowiem jest groźne; nad zdarzeniem, które miało miejsce w Czeladzi, nie można lekko przejść do porządku dziennego.

Zaraza komunistyczna dąży do zdeprawowania dziatwy. Do obrony tej dziatwy od deprawacji powołani są wszyscy, komu przyszłość kraju nie jest obojętną.

Po 21 latach.

Likwidacja ochotniczej straży ogniowej w Sosnowcu.

Ochotnicza straż ogniowa w Sosnowcu nie dożyje swego 25-lecia. Zarząd na posiedzeniu w dniu 14 bm. powziął uchwałę, aby zlikwidować straż z powodu braku pomocy finansowej ze strony Magistratu. Zarząd wystosował swego czasu memorjał do Magistratu w sprawie reorganizacji straży i sposobu jej subwencjonowania. Miasto jednak jest w tak krytycznej sytuacji, że o pomocy finansowej nie może być mowy, składki zaś płacone przez członków nie wystarczają ani w części na utrzymanie na odpowiednim poziomie sprawności straży. Pozostawianie zaś straży tylko dla parady, bez możności użycia jej w czasie pożaru, byłoby zabawą zbyt kosztowną. Z tych przesłanek wychodząc zarząd zdecydował zapewne o likwidacji.

Oczywiście tych, którzy zakładali ochotniczą straż ogniową, **przed 21 laty**, fakt likwidacji napełni smutkiem. Jednak właściwie powodu do rozpaczy niema. Tak jak nie rozpaczamy z tego powodu, że konie i powozy zastępowane są przez samochody, jak trudno wymagać od życia, by trwało ono wiecznie, tak samo, wcześniej czy później, ochotnicza straż ogniowa musiałaby się skończyć, ustąpić na rzecz bardziej nowoczesnie zorganizowanego ratownictwa, a w naszych warunkach taką jest straż miejska.

Straż ochotnicza ma sens istnienia w miasteczkach małych. Tam spełnia podwójną funkcję: właściwą, ratowniczą, podczas pożarów i wychowawczą, społeczną. W mieście stutysięcznem, jakiem jest Sosnowiec, ochotnicza straż ogniowa o ileby nie chciała stawać się coraz bardziej groteską, musi się zlikwidować. Na tle bowiem doskonale wyposażonej straży miejskiej, w trzy minuty zjawiającej się na miejscu ognia, na tle kilku straży kopalnianych i fabrycznych, również doskonale wyposażonych, ochotnicza straż ogniowa, zjawiająca się w godzinę po wybuchu pożaru, wyprzęgająca po drodze biedne szkapy dorożkarskie, jadąca z szybkością 5 kilometrów na godzinę do pożaru, dzwoniąc i trąbiąc, musiała wzbudzać tylko śmiech, stając się groteską w stu procentach. Jeszcze kilkanaście lat temu miała rację bytu, była ogromnie potrzebna. Szczególniej za czasów zaboru rosyjskiego i za czasów okupacji niemieckiej. Była jednocześnie jedną z kuźnic myśli patrjotycznej, przygotowaniem do służby obywatelskiej, a częściowo przysposobieniem wojskowem.

I rzeczywiście wychowała dzielnych obywateli, dała przygotowanie fachowe wielu strażakom, dziś piastującym zaszczytne w strażach pożarnych miejsca, odegrała niewątpliwie pewną rolę w pracy nad uświadomieniem społecznem, narodowem, oświatowem, i w czasach, gdy nie było jeszcze straży miejskiej, skutecznie pracowała na polu przeciwpożarniczem. Wybitni i znani obywatele miasta Sosnowca należeli do ochotniczej straży ogniowej. Obecnie z honorem ustępuje i likwiduje się z tą świadomością, że spełniła swój obowiązek.

I jako taka pozostanie we wspomnieniach, związanych z życiem Sosnowca.



621,000 zł.

POTRZEBA W LISTOPADZIE NA AKCJĘ ZASIŁKOWĄ.

W dniu 13 października 1931 r. odbyło się posiedzenie zarządu Obw. Funduszu Bezrob. w Sosnowcu, na którem ści Biura za miesiąc wrzesień r.b., oraz uchwalono preliminarz budżetowy na miesiąc listopad 1931 r. wyrażający się po stronie wpływów zł. 194.500, po stronie wydatków zł. 637.600, z czego na akcję zasiłkową zł. 621.100, wydatki zarządu zł. 495, Komisję odwoławczą zł. 7.180, Obwodowe biuro zł. 14.915.

Pozatem zarząd uchwalił zwrócić się do Władz centralnych F.B. o wyjednanie u ministra pracy i opieki społecznej objęcia akcją zasiłkową częściowo zatrudnionych robotników w przędzalni Zakładu pracy: T-wo akc. Zakładów przędzalni bawełny, tkalni i bielarni „Zawiercie" w Zawierciu, których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenie produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za 2 dni pracy.

Jednocześnie zarząd uchwalił podać do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że Obwodowe biuro udziela ustnych informacji bezrobocznym w sprawach zasiłku codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach od 9 do 12.

× **MIEJSKI KOMITET DO SPRAW BEZROBOCIA.** W przyszłym tygodniu we wtorek, w Magistracie sosnowieckim odbędzie się posiedzenie prezydjum komitetu wykonawczego i komisji rewizyjnej miejskiego komitetu do spraw bezrobocia. Omówiony zostanie plan dalszej akcji.

× **NOWE 20-GROSZOWE KARTY POCZTOWE.** Ministerstwo poczt i telegrafów przygotowuje nowe karty pocztowe z wydrukowanemi znaczkami wartości gr. 20. Karty te będą jednak wypuszczone w obieg dopiero po wyczerpaniu się dotychczasowego nakładu 15-groszowych kart pocztowych.

× **URUCHAMIANIE WODOCIĄGU MIEJSKIEGO.** Jak już nadmienialiśmy od ubiegłej soboty trwa w Dąbrowie przepłukiwanie miejskiej sieci wodociągowej. Czynność ta będzie trwać jeszcze kilka dni, a ponieważ stwierdzono dobrą jakość wody, przyłączono już do sieci miejskiej łaźnię miejską, oraz zaczęto przyłączać niektóre domy na Redenie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Instruktor O. Z. S. P.: Sprawozdanie ze zjazdu, który odbył się 20 września, dziś zamieszczać — to zapóźno przyznajemy ... o 3 ... dnie

Minister poczt i telegrafów w Zagłębiu

Uroczyste otwarcie gmachu pocztowego w Będzinie.

Wczoraj rano przybył pociągiem z Warszawy do Sosnowca minister poczt i telegrafów inż. Boerner. Na dworcu powitał ministra prezes dyrekcji krakowskiej inż. Gostwicki, poczem p. minister udał się na zwiedzenie poczty sosnowieckiej. P. ministrowi towarzyszyli: wiceminister Drzewiecki, dyr departamentu Walcher, naczelnik wydziału inż. Szpaczyński, sekretarz dr. Godula, prezes dyrekcji krakowskiej inż. Gostwicki, prezes dyr. katowickiej Kozubek, kierownik wydziału budowlanego pułk. Spett, komisarz m. Sosnowca p. W. Kuźniak, dyrektor PAST inż. Bebenkowski, zastępca komisarza p. H. Almstaedt. W gmachu poczty (o ile to co jest, można nazwać gmachem) powitał p. ministra naczelnik poczty w Sosnowcu p. Geras, oprowadzając następnie po wszystkich ubikacjach. Mały ruch panujący na poczcie w sobotę, niezbyt dokładnie ilustrował to, co się normalnie dzieje w tym przybytku. P. minister jednak mógł się sam naocznie zorjentować w warunkach, w jakich praca się odbywa, urągających prymitywnym wymaganiom higjeny. Są w tym lichym gmachu poczty sosnowieckiej miejsca pracy **poprzerabiane z miejsc ustępowych**, w ciasnych klitkach pracuje po kilku urzędników, na zgórą 100 pracowników jest tylko... jeden ustęp, dla kobiet i mężczyzn wspólny.

P. minister bardzo szczegółowo zbadał budynek pocztowy od na strychu mieszczącego się gabinetu naczelnika poczty, do suteryn. I niewątpliwie wyrobił sobie to przekonanie, które wypowiadamy od lat kilku, że poczta sosnowiecka jest urągowiskiem z cywilizacji XX wieku, jest zaprzeczeniem prymitywnym wymaganiom higjeny, jest jednem słowem jednym wielkim skandalem.

To też pierwszemi słowami, wypowiedzianemi przez p. ministra po opuszczeniu duszych, ciasnych pokoików było zapytanie, czy nic się nie robi dla zmiany tego stanu rzeczy?

W rozmowie prowadzonej następnie z przedstawicielami miasta i Izby przemysłowo - handlowej wyjaśnione zostały koncepcje związane z projektami budowy gmachu poczty w Sosnowcu.

BUDOWA POCZTY W SOSNOWCU.

Zupełnie konkretna rozmowa na ten temat prowadzona była na audjencji u p. ministra z komisarzem Kuźniakiem. P. komisarz Kuźniak oświadczył, że miasto skłonne byłoby ofiarować plac pod budowę w odpowiednim miejscu. P. komisarz zaznaczył, że w obecnej sytuacji na ogromne uciążliwości narażona jest ludność, często połączone ze stratami materjalnemi. Na straty z powodu niewłaściwego pomieszczenia narażona jest również poczta i PKO. Przez wybudowanie nowego gmachu zyska i społeczeństwo i poczta.

Odpowiadając p. minister oświadczył, że darowanie placu Ministerstwu poczt i telegrafów połączone jest z dużemi trudnościami formalnemi, natomiast praktyczniej byłoby, aby miasto ofiarowało plac Pocztowej Kasie Oszczędności, która wybudowałaby gmach dla poczty, a ta będzie spłacać ratami. O ile miasto posiadać będzie odpowiedni plac, p. minister prosi o przedłożenie odpowiedniego planu i wówczas sprawa będzie mogła być szybko załatwioną.

PRZENIESIENIE STACJI TELEFONICZNEJ.

W czasie pobytu p. ministra zdecydowana została sprawa przeniesienia centrali telefonicznej międzymiastowej z Sosnowca do Będzina, do nowowybudowanego tam gmachu pocztowego. Poczcie sosnowieckiej da trochę więcej miejsca, choć niezbyt wiele. Jak to będzie się kalkulować materjalnie dla korzystających z rozmów międzymiastowych, to zależeć będzie od stosunku PAST.

W godzinach popołudniowych p. minister Boerner zwiedził urządzenia nowej centrali telefonicznej przy ul. Małachowskiego w Sosnowcu. Jak wiadomo, w roku przyszłym stacja ta zostanie przystosowana do aparatów automatycznych.

W DĄBROWIE.

Z Sosnowca udał się p. minister do Dąbrowy, gdzie zwiedził szczegółowo miejscowy urząd pocztowo - telegraficzny, a następnie teren przy zbiegu ulic Sobieskiego i Kościuszki, na którym w roku przyszłym ma stanąć własny gmach urzędu pocztowo-telegraficznego.

W BĘDZINIE.

Z Dąbrowy p. minister przybył do Będzina, głównego celu swego przyjazdu do Zagłębia, celem wzięcia udziału w **uroczystości poświęcenia i oddania do użytku nowego własnego gmachu urzędu pocztowo-telegraficznego.**

Przed przybranym zielenią gmachem powitał p. ministra oddział przysposobienia wojskowego, pocztowców, a przy wejściu do budynku witali p. ministra licznie zebrani przedstawiciele władz i urzędów państwowych, samorządowych, organizacyj i zrzeszeń.

Po wejściu do budynku przedstawicielowi rządu wręczyła para dzieci wiązankę kwiecia, a chłopczyk, mocno wzruszony, wyrecytował okolicznościowy wierszyk. Po odegraniu przez orkiestrę 23 pap. Hymnu narodowego, **ks. proboszcz Peche** powitał p. ministra i wygłosił dłuższe przemówienie, poczem dokonał poświęcenia gmachu.

Z kolei przemawiał p. minister, przekazując budynek dyrekcji poczt i telegrafów w Krakowie, poczem zabrał głos prezes krakowskiej dyrekcji poczt i telegrafów **inż. Gostwicki**, oddając budynek naczelnikowi miejscowego urzędu pocztowo - telegraficznego. Po przemówieniach nastąpiło zwiedzanie gmachu.

Jest to duży budynek, zaopatrzony we wszelkie nowoczesne urządzenia. Ogółem posiada 164 ubikacje o kubaturze 13589 mtr. sześciennych. Koszt budowy wyniósł przeszło 800.000 zł.

P. ministra oprowadzał po gmachu i udzielał wszelkich informacyj naczelnik urzędu pocztowo - telegraficznego **p. Stefan Malinowski.** Po zwiedzeniu budynku p. minister udzielał audjencji delegacjom i przedstawicielom różnych zrzeszeń i instytucyj.

Z Będzina p. minister udał się do Mysłowic, celem zwiedzenia urządzonej tam stacji wzmacniającej międzymiastowe linje telefoniczne, a o godz. 3 popoł. wyjechał do Warszawy.

Wczoraj wieczorem rozpoczęła się przeprowadzka urzędu pocztowo - telegraficznego w Będzinie do nowej siedziby, w której urząd zacznie normalnie urzędować od poniedziałku, tj. od jutra.

Płonący samolot pod Olkuszem.

Lotnicy ocaleli, aparat spłonął.

Wczoraj przed południem jeden z samolotów wojskowych ,przelatujący na znacznej wysokości nad lasami gorenickiemi pod Olkuszem, począł płonąć.

Wypadek ten, który można oglądać tylko na filmach w kinie, wywołał wśród obserwujących go przerażające wrażenie.

Samolot otoczony dymem szybko zniżał się ku ziemi, a w pewnej chwili oderwały się od niego dwa punkty, które poczęły spadać dość wolno pod rozpiętemi dwoma białemi parasolami.

Lotnicy spadli na drzewa w lasach gorenieckich, skąd **obsunęli się na ziemię bez szwanku.**

Samolot polski „Potez 25" spłonął doszczętnie.

Wiadomość o wstrząsającej katastrofie w mgnieniu oka obiegła cały Olkusz. Sądzono bowiem, że lotnicy spłonęli.

Ze szpitala olkuskiego natychmiast wyjechali na miejsce wypadku autem dr. Łapiński i dr. Goreczyca i przywieźli pilotów nie do szpitala, lecz do powiatowej komendy PP., aby nadać telefonogramy o wypadku do 2 pułku lotniczego w Krakowie.

Ocalonymi pilotami są plut. Michał Skalski i sierżant obserwator Hipolit Kaźmierczak z 5 pułku lotniczego z Lidy, odbywający ćwiczenia strzelnicze z Krakowa nad pustynią Błędowską.

Lotnik Skalski w wyśmienitym humorze tak opowiada naszemu korespondentowi o przeżytem dopiero co wypadku:

— Wracamy z ostatnich ćwiczeń do Krakowa i w pewnej chwili widzę pod nogami wydobywający się dym. Spoglądam poza siebie na obserwatora, a ten daje mi również znaki i w ten sposób porozumiewamy się. Jesteśmy na wysokości 1500 mtr. Lot zniżam, ale dym otacza nas coraz większy niewiadomo skąd. Znów spoglądam poza siebie i widzę kolegę na kadłubie, a później rzucającego się ku ziemi. Puszczam motor i czynię to samo. Spadochrony nasze marki „Irwis" (wyrób polski) działają znakomicie.

21900 BEZROBOCZYCH

było w ub. tygodniu w Zagłębiu.

Ogólna liczba bezrobocznych na terenie P. U. P. P. w Sosnowcu t. zn. powiatów Będzińskiego, Zawierciańskiego i Olkuskiego wynosiła w dniu 17 b. m. 21900 osób, z czego zarejestrowanych było 19536, w tem kobiet 4798 i pracowników umysłowych 1033.

W porównaniu z poprzednim tygodniem bezrobocie zmniejszyło się o 194 osób, a to skutkiem przyjęć do ziemnych robót kolejowych.

Częściowo zatrudnionych było: na 2 dni — 1441, 3 dni — 883, 4 dni — 4640, 5 dni — 7647. Razem 14611 os.

Zasiłki z Funduszu bezrobocia wypłacono za czas od 28 września do 4 bm. 4867 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudnionych było 2639 robotników, z czego w powiecie Będzińskim 322, w Zawierciańskim 1040 i Olkuskim 322.

Zagranicę wyjechała 1 osoba.

Nowoczesny Zakład Fotograficzny w Sosnowcu.

Wczoraj ks. Szambelan Pienkiewicz dokonał poświęcenia nowo otwartego Zakładu Art. Fotograficznego pod firmą „Foto - Lazar" w lokalu frontowym, na parterze przy ul. Sadowej róg Pilsudskiego obok restauracji „Locarno".

Widzieliśmy pięknie urządzony lokal i wytworne zdjęcia fotograficzne, wykonane przez firmę „Foto - Lazar". Są to prawdziwe cacka, których główną zaletą są swobodne pozy, nie posągowa sztywność, nowoczesna miękkość oraz piękne ciepłe tony, i stosunkowo przystępne ceny.

Mamy nadzieję, że publiczność Zagłębia poprze ten nowy polski, katolicki Zakład a my od siebie ślemy szczere życzenia „Szczęść Boże".

× **PROJKT NOWEGO POCIĄGU WARSZAWA — BOHUMIN.** Polskie koleje państwowe wystąpiły na europejskiej konferencji rozkładów jazdy, obradującej obecnie w Londynie, z propozycją uruchomienia nowej pary pociągów pośpiesznych pomiędzy Warszawą i Bohuminem, celem stworzenia najkrótszej linji tranzytowej przez Polskę między państwami nadbałtyckiemi i środkową Europą i świetnego połączenia dziennego Warszawy z Wiedniem. Według propozycji polskiej wyjazd z Warszawy do Wiednia następowałby o godz. 7.25, a przyjazd z Wiednia do Warszawy o godz. 23.15. W pociągach tych kursować będą bezpośrednie wagony Warszawa — Kraków, dojeżdżające z Ząbkowic do Krakowa i zpowrotem łącznikowemi pociągami pośpiesznemi. Z chwilą uruchomienia nowych pociągów, wagony pociągu Warszawa — Budapeszt zostaną skasowane.

× **NAUKA ROBÓT RĘCZNYCH W GRODŹCU.** W lokalu Narodowej Organizacji kobiet w Grodźcu, wzorem lat ubiegłych, prowadzona jest obecnie, pod kierunkiem wykwalifikowanej nauczycielki, nauka robót ręcznych. Zapisy członkiń na naukę robót przyjmuje się w lokalu N. O. K. w Grodźcu przy ul. Konopnickiej 1, w poniedziałki, wtorki, środy i piątki od godz. 4 do 6 popołudniu.

× **Z CECHU RZEŹNICKO - WĘDLINIARSKIEGO** w Sosnowcu. W dniu dzisiejszym o godz. 2 popoł. w pierwszym terminie, o godz. 2 i pół w drugim terminie w lokalu Cechu Rzeźników w Sosnowcu przy ul. 1 Maja 14, odbędzie się zebranie wszystkich rzeźników i wędliniarzy chrześcijan pow. Będzińskiego w sprawie zarządzenia o dozorze nad mięsem i jego przetworami. Uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie. 8562

× **WYBORY DELEGATÓW.** W ub. piątek odbyły się wybory delegatów robotniczych na kopalni Klimontów I. Zgłoszono dwie listy: nr. 1 — Z. Z. Z. (Związek zawodowy) i nr. 2, centralnego Związku górników. Uprawnionych do głosowania było 945 osób, głosowało 479, wstrzymało się od głosowania 436 robotników. W wyniku wyborów lista nr. 1 otrzymała 191 głosów, nr. 2—261, unieważniono 37 głosów. Wybory delegatów nastąpią po zatwierdzeniu wyników wyborów przez Inspektorat pracy.

× **WYBÓR PEŁNOMOCNIKÓW.** We wtorek, dnia 20 b.m. o godz. 16 odbędą się w sali Magistratu Sosnowca wybory 4 pełnomocników i 2 zastępców do Piotrkowskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego, na które powinni przybyć członkowie Towarzystwa, których nieruchomości obciążone są pożyczkami.

Kontrola wykonania

BUDŻETU W SOSNOWCU.

W ostatnich czasach w Magistracie sosnowieckim odbyło się już kilka posiedzeń międzywydziałowych, w sprawie wykonania budżetu za pierwsze półrocze roku budżetowego 1931-32. Po sprawdzeniu wszystkich rachunków, asygnat kasowych zrealizowanych i mających być zrealizowanemi okazało się, że wydatkowano 40 proc. preliminowanych kredytów w budżecie. Niektóre działy przekraczają ten procent (inwestycyjny) a to z racji sezonowości robót.

Naogół sądząc z wykonania półrocznego, można przypuszczać, że w okresie całego roku budżetowego preliminowane sumy nie zostaną wydatkowane w całości, a w każdym razie niema mowy o przekroczeniu.

Jeżeli chodzi o wpływy, to w pierwszem półroczu wpłynęło zamiast preliminowanych 1.900.000 zł. 1.300.000 zł.

× DO KASY SEKCJI POMOCY GŁODNYM przy Chrześcijańskiem Tow. dobroczynności w Sosnowcu wpłacili: pracow. Pow. Kasy chorych zł. 502,66 gr., prac. Izby przemysł. handl. zł. 67 gr. 55; F-ma „Standard - Nobel" w Polsce zł. 25; pracow. telef. Sosnowiec zł. 8; Baum Edward zł. 2; Wojkowski Wojciech gr. 50.

× CHOROBY ZAKAŹNE W SOSNOWCU. W ub. tygodniu zanotowano następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne, za czas od 11 do 17 b.m.: dur brzuszny 1, płonica 5, błonica 2, nagminne zapalenie 1, odra 30, róża 1, gruźlica płuc 2. Odkażono mieszkań 5, Odwszono osób 20.

× TARGOWICA W SOSNOWCU. W ub. tygodniu t.j. od dn. 12 do 17 b.m., spędzono na targowicę w Sosnowcu 2 020 szt. trzody chlewnej, 120 szt. bydła i 15 szt. cieląt. Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody chlewnej, od zł. 1.00 do zł. 2.00, tendencja nadal zniżkowa.

× KRADZIEŻE. Z mieszkania Bolesławy Nowackiej w Sosnowcu (Sobieskiego 8), skradziono nakrycie stołowe, dwa płaszcze oraz biżuterję, wartości 1200 zł.

Z jednego z wagonów, stojących na dworcu radomskim w Sosnowcu, skradziono dwa worki ryżu, wagi 210 kg.

Z mieszkania Piotra Bebesia w Żychcicach skradziono w nocy 112 zł. gotówką oraz garderobę i materjał na ubranie. Tej samej nocy z mieszkania Bolesława Całki, zamieszkałego również w Żychcicach, skradziono 70 zł. gotówką, zegarek oraz bieliznę. Poszkodowani zawiadomili o kradzieżach policję.

Nasz dział radjowy.

„LOTERJA" STANISŁAWA MONIUSZKI.

Dnia 19 b.m. o godz. 20.30 przygotowało Polskie Radjo nielada niespodziankę dla radjosłuchaczów, jaką będzie bezwątpienia mało znany i niedoceniany przez biografów utwór Stanisława Moniuszki z okresu młodzieńczych poczynań jego twórczości p. t. „Loterja". Fraszka ta w jednym akcie, wzorowana na dawnych operach komicznych została napisana przez Stanisława Moniuszkę około r. 1843 w Wilnie, a wystawiona w Warszawie około 1846 r. na scenach teatru Wielkiego. Obsada podaje nam nazwiska najwybitniejszych śpiewaków operowych: Zygmunta Mosoczego, Bolesława Bolko, Heleny Lipowskiej, Ignacego Dygasa, Augusta Wiśniewskiego, Feliksa Szczepańskiego, Janusza Popławskiego. Orkiestrą dyryguje Tadeusz Mazurkiewicz, chóry przygotował Jerzy Silich.

KONCERT MUZYKI LEKKIEJ.

Dnia 20 b.m. o godz. 20.15 Polskie Radjo nadaje koncert muzyki lekkiej, w którym orkiestra pod dyr. Stanisława Nawrota odegra szereg popularnych i śpiewnych przez całą Warszawę utworów. Solistami tego wieczoru będą Kazimiera Horbowska i Marjan Wawrzkowicz, popularni artyści operetkowi. Program śpiewaków zapowiada kilka piosenek z aperetki Arahama „Wiktorja i jej huzar", które zyskały sobie, dzięki swym pięknym melodjom, uznanie całej Europy.

PROGRAM RADJOWY.

NIEDZIELA 18 PAŹDZIERNIKA 1931 R.

10.30 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem N. M. P. w Wielkich Piekarach na Śląsku. — 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. — 14.00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: Katolickość kościoła. — 14.20 Muzyka. — 14.40 „W jakim kierunku zdążać winny oszczędności w gospodarstwie" — wygł. red. Bronisław Janowski. — 15.00 Muzyka. — 15.55 Program dla dzieci starszych i młodzieży a) „Co się dzieje na świecie" — tygodnik radjowy J. Milewskiego. b) Feljeton prof. J. Rostafińskiego p. t.: „Na jawie o Jawie". — 16.20 Inż. A. Kasprowicz: „Ochrona roślin ogrodniczych jesienią". — 16.40 „Rozszerzanie się wszechświata" — wygł dr. Gadomski. — 17.00 Intermezzo muzyczne. — 17.15 „Co to jest głód" — wygł. dr. Jerzy Szpakowski. — 17.30 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". — 17.45 Koncert popołudniowy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Intermezzo muzyczne. — 19.45 Słuchowisko. Sardou: „Rozwiedźmy się". — 20.15 Koncert popularny, w przerwie kwadrans literacki: „Ks. Józef Poniatowski" K. Tetmajera. — 22.10 Recital kameralny Umberto Macnez'a. — 22.40 Komunikat meteorologiczny i komunikaty sportowe. — 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIAŁEK 19 PAŹDZIERNIKA 1931 R.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Komunikat meteorologiczny. — 12.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 14.55 Intermezzo muzyczne. — 15.05 Komunikat gospodarczy. — 15.15 Przegląd komunikacyjny. — 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli: „Zagadnienie granic i ich znaczenie dla narodu i państwa" — wygł. p. St. Gorzuchowski. — 15.45 Koncert z płyt gramofonowych. — 16.20 Lekcja języka francuskiego — kurs elementarny. — 16.40 Koncert. — 17.10 „Renesans Narcyzy Żmichowskiej" — wygł. dr. Zofja Szmydtowa. — 17.35 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. — 18.50 Rozmaitości. — 19.05 Odcinek powieściowy. — 19.20 Olga Ręgorowiczowa: „Tatry w poezji Adama Asnyka". — 20.00 Feljeton muzyczny. — 20.15 „Loterja" — St. Moniuszki. — 21.45 Feljeton p. t.: „Montparnasse kabotynów" — wygł. p. M. Dienstl-Dąbrowa. — 22.00 Transmisja z „Morskiego Oka" w Warszawie w przerwie komunikat meteorologiczny i wiadomości sportowe.

Ajzyk Warszawski

skazany na rok twierdzy.

Onegdaj Sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 21-letniego Szlamy - Ajzyka Warszawskiego (Sosnowiec, Targowa 6), oskarżonego o działalność antypaństwową.

W sierpniu b.r. Warszawski z dwoma towarzyszami wyjechał do Dąbrowy Górniczej, aby urządzić wiec komunistyczny.

Kiedy robotnicy Fitznera i Gampera wychodzili z pracy, Warszawski przed bramą fabryki zaczął nawoływać do wstępowania do związków komunistycznych, do obalenia ustroju społecznego w Polsce i wychwalał rządy sowieckie.

Robotnicy widząc przemawiającego żydka, śpiesznie opuszczali miejsca zebrania. Kilkunastu ciekawszych zatrzymało się, lecz usłyszawszy, co mówi Warszawski, ujęli go i oddali w ręce policji.

Towarzysze Warszawskiego zdołali uciec.

Policja w zatrzymanym poznała Warszawskiego. Niedawno Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał starszą siostrę Warszawskiego, Annę, za działalność wywrotową na kilka lat więzienia, skąd wypuszczona na urlop zdrowotny zdołała zbiec zagranicę.

Po przesłuchaniu szeregu świadków Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał Szlamę - Ajzyka Warszawskiego na jeden rok twierdzy.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

PROJEKT USTAWY

O KONCESJONOWANIU PRZEDSIĘBIORSTW AUTOBUSOWYCH.

Rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła m. in. wniesiony przez Ministerstwo robót publicznych projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych:

Projekt ustala w ogólnych zarysach zasady udzielania uprawnień „na zarobkowy przewóz osób i bagażu na drogach publicznych — poza obszarem jednej gminy".

Taksówki, oraz linje komunikacyjne miejskie, nie będą wymagały wyżej wspomnianych uprawnień, czyli koncesyj.

Warunki, czas trwania uprawnień, wysokość opłat, oraz prawa i obowiązki koncesjonarjuszy będą ujęte w odrębnem rozporządzeniu wykonawczem. Projekt przewiduje dalej, że z chwilą wejście w życie omawianej ustawy, istniejące obecnie linje autobusowe będą mogły funkcjonować do czasu zużyca wozów, najwyżej jednak dwa i pół roku po wejściu w życie ustawy. Koncesyj na przedsiębiorstwa autobusowe udzielać będą wojewódzkie władze administracji ogólnej. Omawiany projekt ustawy w tych dniach wniesiony zostanie do Sejmu.

Zabezpieczenie bezrobocznych w Stanach Zjednoczonych.

Pisma nowojorskie podają przemówienie Thomasa Lamont, współwłaściciela domu bankowego J. P. Morgan et Co. na zgromadzeniu towarzystwa, które zawiązało się celem pomocy bezrobocznym. Lamont wyjaśnił w swem przemówieniu, że powaga obecnej sytuacji da się porównać tylko z okresem wojny światowej i że bez zwłoki należy podjąć walkę z bezrobociem i ogólną nędzą. Możliwem jest, że rząd amerykański będzie zmuszony tej zimy powołać do życia coś w rodzaju instytucji opieki nad bezrobocznymi. W tym celu musiałyby klasy zamożniejsze wziąć na siebie pewną część ciężarów, jeśli nie chcą, ażeby całkowity ciężar utrzymania bezrobocznych spadł tylko na państwo. Panujący obecnie wszechwładnie pesymizm odznacza się dużą przesadą. Nie wolno zapominać, zakończył swe przemówienie p. Lamont, że gospodarka amerykańska posiada zupełnie zdrowy grunt i że dowody pewnego polepszenia sytuacji dają się już zauważyć

Kronika gospodarcza.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ A KRYZYS GOSPODARCZY. Jak wynika z danych ogłoszonych przez Główny Urząd Statystyczny odporność poszczególnych rodzajów przedsiębiorstw wobec kryzysu gospodarczego jest niejednakowa. W większości przedsiębiorstw liczba upadłości po roku 1925 stale się zmniejsza. Ponowny wzrost następuje przeważnie od 1929 r., przekraczając w 1930 r. odpowiednie liczby z 1925 r. Jedynie spółki akcyjne posiadają w 1930 r. mniejszą liczbę upadłości, aniżeli w 1925 r. Z pozostałych rodzajów przedsiębiorstw najmniejszą różnicę wykazują spółdzielnie. Wogóle spółdzielnie posiadają jedną z najmniejszych liczb upadłości, mianowicie 32 wobec 777 upadłości pozostałych rodzajów przedsiębiorstw w 1930 r. O odporności przedsiębiorstw wobec kryzysu gospodarczego można dopiero sądzić, gdy się obliczy t. zw. częstotliwość upadłości, to znaczy liczbę upadłości, przypadających na 1000 danych jednostek. Okazuje się więc, iż największą częstotliwość wykazują spółki akcyjne, mianowicie 17.4 spółki firmowe i komandytowe — 7.3 i t. d. A najmniejszą częstotliwość, to znaczy największą odporność wobec wahań konjunktury zewszystkich rodzajów przedsiębiorstw wykazują spółdzielnie, mianowicie 1,4 przyczem w porównaniu z 1925 r. stopień częstotliwości dla spółdzielni prawie się nie zmienił.

BRZEZINY PRACUJĄ INTENSYWNIE. W ostatnich dniach szereg firm brzezińskiego przemysłu konfekcyjnego otrzymał większe zamówienia eksportowe na podstawie nowych umów, zawartych z odbiorcami angielskimi. **Ceny eksportowe podwyższone zostały o 15 proc., jako wyrównanie strat, poniesionych w związku ze spadkiem funta.** To umacnianie się gotowej konfekcji na rynku angielskim spowodowane jest m. in. obawami przed wprowadzeniem ceł w Anglji. Z drugiej strony do sybkiego opanowania sytuacji w eksporcie włókienniczym przyczyniło się również niezwykle celowe wystąpienie eksporterów łódzkich, który potrafili przystosować się do warunków stworzonych przez spadek funta i przyśpieszyli transporty odzieży do Anglji. Wzrost zbytu konfekcji spowodował zupełne odrodzenie się Brzezin, które ze zniszczonej przez wojnę osady krawieckiej budzą się do nowego życia, pracując pełną parą nad realizacją zamówień eksportowych, które ostatnio objęły nietylko rynek Anglji, ale także Francję i Szwajcarję.

Z CENTRALNEJ TARGOWICY W MYSŁOWICACH. W tygodniu od 10 do 16 b.m. spędzono na targi: buhai 147, wołów 59, krów 731, jałówek 78, cieląt 200, owiec 19, nierogacizny 3177, ogółem 4392 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi, nierogacizny od 1.25 do 2.00 zł. Targ ożywiony, tendencja zniżkowa.

CENY ZBOŻA. Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 5 do 11 b.m. Podług obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg. w złotych.

	Pszenica	żyto	Jęczmień	Owies
Warszawa	23.58	21.81	24.25	22.65
Kraków	23.58	22.68	25.50	22.91
Gdańsk	21.10	21.91	25.95	—
Poznań	20.00	22.38	24.50	20.21
Lwów	21.50	20.27	—	22.25
Lublin	21.57	20.75	22.27	21.39
Berlin	45.62	39.54	35.20	30.48
Hamburg	21.35	—	14.68	16.20
Praga	37.48	39.07	34.52	31.15
Brno Moraw.	36.17	38.54	35.44	30.62
Wiedeń	33.13	35.94	44.53	32.38
Liverpool	20.00	—	—	22.94
Chicago	16.46	16.10	19.58	14.53
Buenos Aires	24.14	—	—	22.14

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA GIEŁDY Z DNIA 17.10.

AKCJE: Bank Polski 110.00, Węgiel 17.00, Lilpop 11.75.

Tendencja utrzymana.

4 proc. Poż. Inwest. zł. seryjna 82.00 4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 43.00, 5 proc Poż. Konwer. zł. 41.25, 7 proc. Poż. Stabilizacyjna zł. 53.25 — 53.00 — 54.00.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 Londyn 34.55, Paryż 35.15, Praga 26.42 Włochy 46.40, Szwajcarja 173.10, Holandja 362.30, Berlin pr. 207.25. Dol. War pr. obr. 8.88 — 8.88 i jedna czwarta.

Tendencja słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto cena tranz. 22.50, Pszenica cena orjen. 21.00 — 21.50.

Reszta notowań bez zmiany.

KĄCIK DLA PAŃ.

DEMI -- SAISON.

Mamy w tym roku długi sezon przejściowy, ten demi - saison, na który często nie jesteśmy przygotowane, licząc że „jakoś to przejdzie" i będzie można wprost z płaszcza letniego przejść do futra. Tymczasem moda uwzględnia właśnie bardzo szeroko płaszcze i kostjumy, które, pozatem, że przeznaczone są w pierwszym rzędzie do użytku teraz mają służyć całą zimę na dnie cieplejsze i odwilże. Jest to bardzo racjonalne. Na pierwszy rzut oka wydaje się rozrzutnością sprawiać sobie obok futra jeszcze palto albo kostjum, w praktyce jednak można się przekonać, że futro noszone dzień w dzień, przez cały długi okres jesienno - zimowy, który u nas przecie trwa siedem miesięcy — na deszcz, słotę i zawieje śnieżne — zniszczy się w przeciągu jednego sezonu. A corocznie poprawki u kuśnierza kosztują akurat tyle, co nowy płaszcz demi-sezonowy, przy którym futro można nosić oszczędniej.

Upodobawszy sobie ten rodzaj, fantazja twórców mody wysiliła się właśnie najwięcej w tym kierunku. Płaszcze z materjału, przybrane futrem, są bardzo różnorodne w fasonach i bardzo fantastyczne. Jeśli chodzi o charakterystykę ogólną, to mają ze sobą dużo wspólnego: wszystkie lekko wcięte w talji i lekko skloszowane u dołu, i prawie wszystkie z paskami, spiętemi dowolną klamrą — to już pole do indywidualnego popisu fantazji krawca.

Różnią się jednak między sobą kołnierzami i rękawami. Kołnierze przeważnie stojące z tyłu, z przodu szalowe, albo wycięte w kształcie renwersów palta z karakułów, breitszwanców, skunksów i lisów. Mniej modne są foki, i kretyy jako przybranie, jako całe fuutro bowiem noszone są w dalszym ciągu. Rękawy muszą być koniecznie przybrane futrem, i tu znów powstaje szerokie pole do fantazji: mogą być szerokie, muszkieterskie mankiety, mogą też — i co jest bardzo modne — być naszyte szerokie pasy futrzane mniej więcej w łokciu, imitując krótkie rękawy, tak teraz modne. Pozatem można przybrać płaszcze futrem wszędzie, gdzie się podoba u dołu, przy kieszeniach, dać aplikacje ukośne, kwadratowe, w deseń geometryczny — wszystko będzie tem modniejsze, im bardziej nieoczekiwane.

Pozatem ultra - modne są żakieciki z płaskiego futra, np. breitszwanców, agneau rase, karakułów, źrebaków, ściśnięte w talji paseczkiem, do sportowej spódniczki i sportowego obuwia na niskim obcasie, doskonałe na przedpołudniowe spacery w ładny dzień słoneczny. Kto może sobie na to pozwolić niech korzysta z mody, która pewnie niedługo minie. Dla osób szczupłych smukłych jest to moda bardzo korzystna.

H. N.

Kronika Zawiercia.

Z komitetu pomocy

BEZROBOCZYM.

Onegdaj w Magistracie m. Zawiercia odbyło się posiedzenie sekcji prezydjalnej K. P. B., pod przewodnictwem p. A. Erbego. Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia, p. S. Holenderski oznajmił, iż jego urzędnicy i robotnicy opodatkowali się dobrowolnie na rzecz bezrobocznych w wysokości 1 proc. od zarobków, do czego p. Holenderski dodaje od siebie 50 proc. prócz ofiar dla tanich kuchni: 10 korcy kartofli i 5 korcy węgla. P. pułk. Werner rozesłał już wszystkim instytucjom znaczki na bezrobocznych, co w razie rozprzedaży przyniosłoby około 8000 zł. Pozatem proponuje się urządzenie loterji w dniu 8 grudnia. W dniu Wszystkich Świętych sekcja zamierza w porozumieniu z Narodową Organizacją kobiet zorganizować sprzedaż wieńców i kwiatów na groby. Wreszcie omówiono projekt wystawy przemysłowo - rzemieślniczej, któraby ożywić mogła nieco ruch w Zawierciu oraz powiększyć fundusze Komitetu. W tej sprawie Komitet ma porozumieć się z Izbami przemysłowemi i rzemieślniczemi. Dalej postanowiono zwrócić się do wszystkich pracowników i rzemieślników, aby opodatkowali się na rzecz bezrobotnych, oraz do miejscowych lekarzy, aby i oni złożyli ofiary oraz zechcieli udzielać najbiedniejszym pomocy i porad bezpłatnie. W szkołach powszechnych i średnich zorganizowane będzie dożywianie dzieci oraz dostarczona najbiedniejszym odzież. Jedna z kuchen otwarta będzie 1 listopada, druga 15 listopada. Cena obiadów wynosić będzie 10 groszy. P. komisarz Langert złożył sprawozdanie ze zjazdu starostów i kierowników miast, jakie odbyło się w Kielcach. Ze względu na wyjątkowo ciężki stan bezrobocia w Zawierciu i powiecie naszym, na zjeździe tym uchwalono aby naszemu powiatowi z pomocą przyszły mniej dotknięte nędzą powiaty Kozienicki i Włoszczowski.

× PLACÓWKA MŁODYCH OBOZU WIELKIEJ POLSKI w Zawierciu składa serdeczne podziękowanie b. prezydentowi p. T. Klepie za ofiarowane książki dla tworzącej się bibljoteki i za ofiarną współpracę nad rozwojem placówki.

× Z ŻYCIA KUPCÓW POLSKICH. Dziś t. j. w niedzielę o godz. 3 popołudniu w lokalu własnym przy ul. Piaskowej 6, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie Stowarzyszenia kupców polskich, oddział w Zawierciu, w związku z obecnym stanem kupiectwa polskiego i dla omówienia akcji pomocy bezrobocznym. Pozatem omówione będzie obciążenie kupiectwa podatkiem dochodowym ponad właściwe normy i szereg spraw aktualnych.

× OGRÓDKI DZIAŁKOWE. W piątek 16 b.m. o godz. 6 wieczorem odbyło się posiedzenie sekcji ogródków działkowych w tutejszym Magistracie. W posiedzeniu wzięło udział 8 osób. Obrady otworzył p. Jul. Berndt, poczem ukonstytuowała się sekcja, wybierając na przewodniczącego p. L. Niklasińskiego. Przewodniczący postawił szereg postulatów m. in. przekazanie działek na własność robotników, przyjęcie regulaminu obowiązującego w Towarzystwie ogródków działkowych w Poznańskiem, przystąpienie do tegoż towarzystwa, oraz zaprenumerowanie organu Towarzystwa. W toku obrad stwierdzono, iż w roku bieżącym cztery partje robotników otrzymały działki, a mianowicie: pierwsza partja 93 działek, druga 67, trzecia 86, czwarta 41. Ostatnim razem działki otrzymali najbiedniejsi, posiadający liczne rodziny. Pozatem udzielana była pomoc w naturze, jak nasiona, jarzyny do sadzenia i t.p. Do nadzoru nad poszczególnemi partjami działek powołani zostali pp.: Józef Dorobisz, Józef Wróbel, Franciszek Polaczek i Antoni Górka.

× ZE SKARŻYC. Jak się dowiadujemy, śledztwo ze strony prokuratury w Sosnowcu w sprawie nadużyć przy podziale zapomóg pogorzelcom ze Skarżyc, zatacza coraz szersze kręgi. Onegdaj byli przesłuchani dalsi poszkodowani pogorzelcy ze Skarżyc przez starsz. przod. Kędziora. Jak widać śledztwo prowadzone jest energicznie, gdyż poszkodowani wywoływani byli nawet z kościoła na przesłuchanie. Jednocześnie prowadzone jest dochodzenie o przedterminowe wypuszczanie więźniów z aresztu gminnego oraz o przetrzymywanie innych osób w zamian winowajcy.




Burmistrz belgijskiej wioski Hertain jest szczęśliwym posiadaczem pokładów złota, przedstawiających olbrzymią wartość. Pod jego polem mają się znajdować podziemne kurytarze starożytnego opactwa Cysoing, w których przy pomocy „różdżki czarodziejskiej" znaleziono olbrzymie zapasy złota.

Przymus osobisty wobec dłużników

W ŚWIETLE PROJEKTU USTAWY O PRAWIE EGZEKUCYJNEM.

Przymus osobisty w postaci pozbawienia dłużnika wolności w prawie obowiązującem w b. Kongresówce zasadniczo nie istnieje. Osadzenie w areszcie dla dłużników spotykamy jedynie w prawie upadłościowem, gdzie przymus ten orzeka trybunał handlowy w wyroku ogłaszającym upadłość.

Projekt ustawy o prawie egzekucyjnem, wydany przez komisję kodyfikacyjną, przesiąknięty ideą zapewnienia wierzycielowi skuteczności egzekucji, wprowadza instytucję przymusu osobistego przy egzekucji roszczeń niepieniężnych. Przymusowi osobistemu poświęcony jest rozdział II księgi III-ej (art. 386—395).

Podstawową zasadą omawianych przepisów jest teza, iż przymus osobisty wykonywa się przez uwięzienie i osadzenie dłużnika w więzieniu z zastrzeżeniem natury zasadniczej: „oddzielenie od więźniów, pozbawionych wolności w trybie postępowania karnego lub administracyjnego". A zatem dłużnik uwięziony nie jest przestępcą w znaczeniu prawa karnego i siąd podlegać nie może różnym rygorom, odnoszącym się do przestępców. Procedura zastosowania przymusu osobistego jest prosta. Na podstawie prawomocnego postanowienia, zarządzającego przymus osobisty, sąd wydaje komornikowi pisemny nakaz uwięzienia. W nakazie musi być podana przyczyna zarządzenia przymusu osobistego. Wykonawcą nakazu sądowego jest komornik, który doręcza nakaz dłużnikowi oraz bezzwłocznie doprowadza go do aresztu i oddaje go właściwemu organowi nadzorczemu.

Gdy dłużnik jest osobą pełniącą czynną służbę wojskową, sąd wojenny zwraca się do właściwej władzy wojskowej, przesyłając jej równocześnie pisemnie nakaz wykonania przymusu.

Nie wobec wszystkich kategoryj dłużników sąd może wydać nakaz uwięzienia, nie jest to mianowicie możliwe wobec: 1) posłów i senatorów w czasie trwania mandatu, jeżeli Sejm lub Senat uprzednio na wykonanie przymusu osobistego nie zgodził się; 2) sędziów, jeżeli na wykonanie przymusu osobistego nie zgodził się uprzednio sąd właściwy; 3) wojskowych, należących do zmobilizowanej części wojska. Gdyby nawet sąd omyłkowo wydał nakaz uwięzienia dłużnika wobec osoby należącej do jednej z wyżej wymienionych kategoryj, to komornikowi nakazu takiego wykonać nie wolno, jeżeli stwierdzi, że w nakazie brak wzmianki o zezwoleniu właściwej instancji lub, o ile komornik stwierdzi, że zdrowie dłużnika byłoby przez uwięzienie narażone na poważne niebezpieczeństwo.

O uprawomocnieniu się postanowienia zarządzającego przymus osobisty wobec duchownych, a także osób pozostających w służbie państwowej lub samorządowej, sąd zawiadamia przełożonego i uprzedza go, że po upływie 5-ciu dni sąd wyda komornikowi nakaz uwięzienia dłużnika. Jak z powyższego wynika, przymus osobisty stosowany być może również wobec duchownych i urzędników, po formalnem zawiadomieniu ich władzy przełożonej.

W trakcie przebywania w więzieniu dłużnik może uzyskać urlop, jednak nie dłużej, jak na tydzień.

Losem dłużnika po aresztowaniu dysponuje wierzyciel. Wierzyciel obowiązany jest dostarczyć sumę potrzebną na wyżywienie dłużnika w więzieniu, a następnie, o ile wierzyciel zgodzi się na przedterminowe zwolnienie dłużnika, pozostały okres zarządzonego przymusu osobistego zostaje umorzony z samego prawa.

K. Kl.

Zatarg dyplomatyczny

w wannie.

Na wokandzie sądu grodzkiego w Warszawie znalazła się niezwykła sprawa. Niejaka Marja Świeca wystąpiła ze skargą przeciwko attache handlowemu poselstwa węgierskiego w Warszawie, Jerzemu Łukasowi o obrazę moralności i pobicie. Skarżąca pełniła obowiązki gospodyni u dyplomaty. Z treści skargi wynika, że p. Lukas miał dziwny zwyczaj golenia się w wannie, przyczem żądał, aby gospodyni trzymała mu przed oczami lustro. Dopóki p. Lukas golił się w pozycji siedzącej, Świecowa nie protestowała, natomiast gdy się wyprostował, kończąc toaletę p. Świecowa rzuciła lustro na ziemię i głośno protestując, chciała opuścić łazienkę. P. Lukas miał wówczas ją zwymyślać a nawet pobić. Na rozprawie obrońca dyplomaty domagał się umorzenia sprawy, powołując się na to, że attache korzysta z prawa eksterytorjalności. Sąd przychylił się do tego wniosku i sprawę umorzył.

Kronika Olkuska.

Kino Domu robotniczego wyświetla dzisiaj monumentalne arcydzieło filmowe p.t. 8566

DZIEWICA ORLEAŃSKA.

× W SPRAWOZDANIU o podziale pracy w Stowarzyszeniu młodzieży polskiej w Olkuszu, podanem w numerze onegdajszym K. Z. opuszczone zostało nazwisko p. Ludmiły Jarnowej, która przyjęła dział śpiewu i przedstawień. Na temże zebraniu jeneralny sekretarz Stowarzyszenia ks. Polaska z Kielc wygłosił referat o idei stowarzyszenia.

× ZAŁOŻENIE STRONNICTWA LUDOWEGO W ŁOBZOWIE. Z inicjatywy posła Stronnictwa ludowego Andrzeja Walerona, odbyło się w Łobzowie, gm. Wolbrom, organizacyjne zebranie mężów zaufania i sympatyków tego stronnictwa (przy udziale 50 osób), na którem po dyskusji założono Stronnictwo ludowe na powiat Olkuski. Do tymczasowego zarządu jako prezes weszedł p. Wincenty Myszor z Łobzowa; zastępcy pp.: Ignacy Szwej z Przychód, gm. Kidów, Ludwik Skipka z Łan - Wielkich, gm. Żarnowiec. Pozatem wybrano poszczególne sekcje.

× KUPCY OLKUSCY objęci są kontrolą Urzędu miar i wag w Kielcach, zamiast podlegać takiemuż urzędowi w Sosnowcu, jako położonemu bliżej i gdzie również znajduje się Sąd okręgowy. Zresztą Olkusz, jako taki skłania się geograficznie bardziej do Zagłębia, aniżeli do Kielc. Taki podział dla kupców olkuskich jest wysoce szkodliwy, a same praktyki urzędu kieleckiego w stosunku do kupców tutejszych są conajmniej dziwne. Dajemy kilka przykładów: W myśl przepisów narzędzia miernicze powinno się cechować co 3 lata, a tymczasem Urząd kielecki czyni to co 2 lata (przedostatnio cechowano w końcu 1929 r., a ostatnio z początkiem 1931 r.). Delegat urzędu miar i wag sporządza protokuł rewizji na pojemnik jedna czwarta litra, nakłada grzywnę w wysokości zł. 25 i poleca jechać do Wolbromia (gdzie chwilowo urzędował) do legalizacji. Pojemnik kosztuje parę groszy, a podróż do Wolbromia kilka złotych, oczywiście w takim wypadku kupiec niszczy pojemnik i kupuje nowy przy zawiadomieniu o tem urząd w Kielcach. W odpowiedzi kupiec otrzymuje nakaz karny. Następnie rekurs, który powoduje wezwanie kupca do Kielc ze świadkami. I tu znów nonsens, w sprawie pojemnika wartości kilka groszy, oprócz kary, wymaga się od kupca przejazdu do Kielc wraz ze świadkami, którzyby stwierdzili, że pojemnik rzeczywiście został zniszczony. Na dobitek, urząd wybiera sobie do rozstrzygnięcia swoich spraw Sąd okręgowy w Kielcach, podczas gdy Olkusz podlega Sądowi okręgowemu w Sosnowcu. Sprawę tę Związek kupców w Olkuszu przedstawił do rozpatrzenia i interwencji Izbie przemysłowo - handlowej w Sosnowcu.

× SPECJALIŚCI OD PODUSZEK. W nocy z dnia 14 na 15 bm. dwóch nieujętych specjalistów okradło z poduszek Józefa Chorabika, Mieczysława Kolanko i Marjannę Donak we wsi Małyszyce. Złodzieje zbiegli w stronę Chliny, gminy Żarnowiec.

ZE SPORTU.

HAKOACH — ZAGŁĘBIE.

Dziś, o godz. 3 popoł. na boisku RKS. „Zagłębie" w Dąbrowie, przy ul. Legjonów rozegrane zostaną koleżeńskie zawody wymienionych klubów. Przedmecz rezerw tych samych klubów odbędzie się o godz. 1 min. 15.

ZAGŁĘBIANKA — RUCH — WIELKIE HAJDUKI. W dniu dzisiejszym „Zagłębianka" wyjeżdża do Wielkich Hajduk, by tam rozegrać koleżeńskie zawody ze Śląskim Ruchem. Zagłębianka wyjeżdża w następującym składzie.

Z całej Polski.

ARESZTOWANIE RED. PISZCZA.

Toruński sanacyjny organ „Dziennik Pomorski" zamieścił artykuł atakujący redaktora Mieczysława Piszcza za rzekome wystąpienia „antypaństwowe" podczas zebrań O. W. P. Onegdaj redaktor Piszcz został wezwany do urzędu śledczego, gdzie go aresztowano. Piszcz był członkiem redakcji „Słowa Pomorskiego" i brał bardzo czynny udział w ruchu młodych.

515 OCIEMNIAŁYCH INWALIDÓW WOJENNYCH.

Według opracowanych ostatnio danych, na terenie Polski znajduje się 515 ociemniałych inwalidów wojennych. Największa liczba ociemniałych inwalidów, mianowce 91 znajduje się na terenie województwa Poznańskiego, najmniejsza zaś liczba — zaledwie trzech—w województwie Nowogródzkiem. W woj. Warszawskiem znajduje się 57 ociemniałych inwalidów.

SKAZANIE DWÓCH SZPIEGÓW.

W Głębokiem pow. Dziśneńskiego odbyła się pierwszy raz na Wileńszczyźnie rozprawa przed sądem doraźnym. Przed trybunałem stanęli mieszkańcy Głębokiego: 20-letni Michał Mitryjew i 18-letni Leonard Siemeconek, oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Sąd pod przewodnictwem sędziego Kaduszkiewicza skazał obu oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Obrona wniosła do p. Prezydenta Rzplitej prośbę o ułaskawienie. P. Prezydent ułaskawił tylko 18-letniego Siemeconeka ze względu na jego młodociany wiek, w stosunku do Mitryjewa nie skorzystał z prawa łaski, wobec czego Mitryjew został stracony.

STRAJK MAMEK.

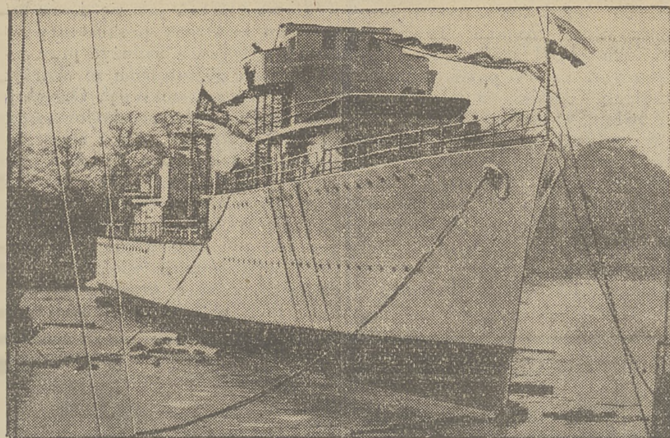
Do magistratu warszawskiego zgłosiła się delegacja mamek zatrudnionych w liczbie około stu osób w zakładzie wychowawczym im. ks. Boduena. Delegatki oświadczyły kategorycznie, że o ile natychmiast nie otrzymają należnych pensyj, przystąpią do strajku. Nie pomogły obietnice. Mamki były nieustępliwe. Ponieważ strajk mamek narażiłby na głodowanie niemowląt, po długich usiłowaniach zdołano zgromadzić w kasie odpowiednią kwotę i mamkom wypłacono należność. Otrzymawszy pieniądze mamki powróciły do pracy. Powrót mamek powitany był z wielką radością przez... niemowlęta.

PODARUNEK.

— Te łyżeczki, które otrzymaliśmy od ciotki Ewy nie są ze srebra, lecz z metalu.
— Skąd wiesz o tem? Czy znasz się tak dobrze na srebrze?
— Na srebrze nie, ale znam ciocię Ewę!

ZABAWA.

Synek: — Mamusiu bawiliśmy się w pocztę. Rozdaliśmy masę listów na ulicy!
Matka: — Skąd mieliście te listy?
Synek: — Znaleźliśmy je w szufladzie mamusi, przewiązane niebieską wstążeczką.



Nowoczesny torpedowiec „Dubrovnik", zbudowany w Anglji dla floty jugosłowiańskiej

Fabryki sztucznych zębów

nie mogą narzekać na kryzys.

Zdając sobie sprawę z tego, jak ważnym organem dla człowieka jest uzębienie, ludzie od najdawniejszych czasów posługiwali się sztucznemi zębami w miejsce zepsutych własnych.

U starożytnych narodów wyrabiano sztuczne zęby z kości słoniowej. Przygotowanie takiego sztucznego uzębienia było oczywiście bardzo trudne i zajmowało wiele czasu. Dlatego też tylko stany uprzywilejowane mogły sobie na ten kosztowny zbytek pozwolić. Protezy te były prawdziwemi dziełami sztuki, nie mogły jednakże zabiegać o prawidłowość anatomiczną. W dodatku zęby te żółkły i sprawiały wrażenie niestetyczne. Przed dwustu laty zaczęto wyrabiać zęby z kości, ale i one nie odpowiadały ani anatomicznym ani estetyczny wymogom.

Wyrób sztucznych zębów w dzisiejszem pojęciu rozpoczął się mniejwięcej 125 lat temu.

W początkach 18 stulecia Francuz Guil. Lemeau zalecał do wyrobu sztucznych zębów mieszaninę z żywicy, mastyki i proszku korali. Zęby w ten sposób wyrabiane, zachowywały wprawdzie swój kolor, lecz były za miękkie.

W poszukiwaniu odpowiedniego materjału do fabrykacji sztucznych zębów inny Francuz wpadł na pomysł użycia masy porcelanowej. Około roku 1850 rozpoczęto fabrykację zębów porcelanowych na szeroką skalę.

Dzisiejsze zęby sztuczne wyrabiane są również z masy porcelanowej, na którą składa się kompozycja spatu polnego 80 proc., kwarcu 15 proc. i pobiałki 5 proc. Sztuczne zęby nie wyrabia się oczywiście w pracowni dentysty, lecz w fabrykach, skąd je sprowadza dentysta.

Surowce miele się najpierw na proszek, następnie czyści się je przez płókanie i suszy. Masę tę rozrabia się w wodzie na ciasto, które przez pewien czas pozostaje w tym stanie, przechodząc pewne procesy chemiczne. Mieszaninę walcuje się i zaprawia farbami odpowiedniemi, poczem prasuje się ja w odpowiednich formach. Po wysuszeniu poddaje się produkt dwom procesom wypalania. Czas wypalania wynosi mniejwięcej pół godziny przy temperaturze 1200 do 1500 stopni.

Największe fabryki zębów znajdują się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Roczna produkcja światowa wynosi 700 miljonów.

Po amerykańsku.

Z miejscowości Litstone w stanie Indiana nadchodzi wiadomość o niezwykle zuchwałym, nawet na pojęcia amerykańskie, napadzie uzbrojonej bandy na miasto. Mianowicie we wtorek, w jasny dzień na główną ulicę wymienionej miejscowości wyjechało szereg samochodów ciężarowych, na których znajdowało się kilkudziesięciu silnie uzbrojonych bandytów, którzy błyskawicznie obsadzili najważniejsze punkty miasta, i przecięli wszystkie połączenia telefoniczne, pozbawiając mieszkańców miasta możności wzywania ratunku z zewnątrz. Następnie bandyci doszczętnie obrabowali mieszczący się w centrum miasta bank oraz splądrowali bogatsze sklepy. Po dokonaniu tego „bohaterskiego czynu" wysadzili oni gmach bankowy w powietrze, poczem niezatrzymani przez nikogo ulotnili się tą samą drogą, którą przybyli.

Rzeczy ciekawe.

ŹLE Z KINAMI W LONDYNIE.

Właściciele kin polskich pocieszcie się! Okazuje się bowiem, że nietylko nasze kina ponoszą znaczne straty. Ostatnio ogłoszony bilans znanego koncernu teatrów kinomatograficznych w Londynie „United Pictures Theatres" wykazuje aż 4 miljony złotych strat w ciągu roku 1930.

SMYCZKI ZE SZTUCZNEGO JEDWABIU.

Skrzypek amerykański. Kratochwil, jak widać z nazwiska, Czech z pochodzenia, mieszkający w m. Greenville, w stanie Missisippi, otrzymał patent na smyczki ze sztucznego jedwabiu, zamiast włosia. Wynalazca używa do swych smyczków jedwabiu sztucznego jednej z fabryk niemieckich, którego nici odznaczają się wielką gładkością i elastycznością. Warto przypomnieć, że już w 1875 r. muzyk chiński, Wu Fang, używał do smyczków nici jedwabnych zamiast włosia, musiał jednak zaniechać swych prób gdyż smyczki takie okazały się zbyt kosztowne

ANGLICY MAJĄ SIEDZIEĆ W DOMU.

Prasa angielska postanowiła podobno nie przyjmować ogłoszeń zagranicznych hoteli i uzdrowisk, a to z tej racji, że w chwili obecnej, wobec spadku funta, należy ograniczyć wyjazdy zagranicę, aby zapobiec wywożeniu waluty angielskiej. Martwią się już z tego powodu hotelarze paryscy, dla których Anglicy byli jednem z głównych źródeł zysków w czasie t. zw. season. Wiadomość tę przynosi „Matin".

DOM WYBUDOWANY W CIĄGU 11-TU GODZIN.

Architekt W. C. Carl w Ean (St. Zjedn.) wybudował dom w ciągu 11-tu godzin i wygrał zakład o sporą sumę 10.000 dolarów. O godz. 7 rano teren budowy był jeszcze zarośnięty trawą; o godz. 9 założono już fundamenty, o godz. 12 pp. mury wyciągnięto pod dach i blacharze przystąpili już do pokrywania dachu, a jednocześnie zakładano w domu instalacje, podłogi, okna etc. Wreszcie przystąpili do pracy malarze i punktualnie o godz. 6 popoł. mała willa była już wykończona od a do zet. Zajechał furgon meblowy, powstawiano rzeczy, a o 7-ej wiecz. zaproszeni goście i świadkowie zakładu zasiedli do stołu zastawionego obficie jadłem i napojami. To się nazywa rekord szybkości!

JEJ ŻYCZENIE.

— Co chciałabyś dostać na imieniny, Krysin?
— Tort.
— A co jeszcze?
— Jeszcze jeden tort.
— Ależ dziecko, przecież tyle wcale nie zmieści się w twym małym żołądku.
— To proszę o jeszcze jeden żołądek.

HENRY BORDEAUX.

ZABAWA w MORDERSTWO

(MURDER - PARTY).

Przekład autoryzowany z francuskiego.

14.

— Wynajęłam ludzi do pilnowania. Między sosnami ukoże się księżyc.

— Obmyśliłaś rzeczywiście wszystko. Ale co za wybujała fantazja, kiedy możnaby poprostu zjeść w domu!

— Zapominasz o konieczności wywołania nastroju.

Roger Bernard, który zamykał właśnie starannie drzwi do sali jadalnej, odwrócił się zaniepokojony. Oczekiwał nowego podstępu:

— Nastroju? — powtórzył, nie rozumiejąc, na wszystko przygotowany.

— Tak, nastroju zbrodni.

— A, przepraszam cię, Ethel, dałaś mi słowo, że podczas jedzenia nie będzie mowy o zbrodniach.

— To też dotrzymam go. Ale nie zabronisz, żeby promienie księżycowe tańczyły po gazonie, niby sylfidy, ażeby drżące płomyki świec sprzyjały ukazaniu się zjaw, a sowy krzyczały w lesie. Dużą wagę przywiązuję do krzyków sów.

— One cię nie zawiodą. Jest ich moc.

— Ich krzyk jest ponury. Uchodzi za zwiastuna śmierci. Cienie Lassalle'a i Heleny de Dönniges pofatygują się również, aby mi przyjść z pomocą. Czy będziesz tak dobry i opowiesz ich historję naszym gościom?

— Za nic w świecie.

— Ależ tak! Ja bardzo cię proszę. Znasz ją doskonale i będzie się bardzo podobała.

Roger Bernard nie mógł powstrzymać się od uśmiechu. Tym razem został rzeczywiście pobity i lepiej już było zachować dobrą minę przy złej grze:

— Ethel, jesteś wielką tragiczką. Twoja murder-party — czy wymawiam dobrze? — uzyska większą sławę w kronikach życia towarzyskiego, niż zabawy u lady Howart i księżnej Falize. Nasi goście nie wiedzą, co ich czeka. Wyjadą stąd przerażeni.

— O to właśnie chodzi.

— Oto, co się dzisiaj nazywa przyjemną zabawą!... Czy Izabella jeszcze nie zeszła? Czy powiedziałaś jej o zmianie dekoracji?

— O, Izabella, mój drogi, nie zajmuje się już domem. Nie widuję jej prawie. Wyjeżdża ciągle autem. Dopiero co wróciła i ubiera się nagwałt, co jest mi bardzo nie na rękę, bo jej pokój będzie mi potrzebny do drugiej zbrodni. Myśli tylko o swoich zaręczynach.

Czoło Robera Bernarda zachmurzyło się na wzmiankę o zaręczynach, z któremi musiał pogodzić się wbrew woli. Z trudnością opanował niechęć, witając się z Jerzym d'Aigues, gdy spotykał go w towarzystwie Izabelli, co stało się dla młodej dziewczyny źródłem prawdziwych cierpień. Poprzedniego dnia zarzykowała i zapytała ojca o powód tej niechęci. Nie dał, a może nie mógł dać odpowiedzi, tłumacząc się niedobremi przeczuciami i uprzedzeniem, które obiecywał zwalczyć. Ich dobre maniery i długoletnie przyzwyczajenie do wzajemnej uprzejmości nie pozwoliły przyszłemu zięciowi dostrzec ukrytego dramatu między córką a ojcem.

Przejęty obowiązkami pana domu, które w tej chwili uważał za najważniejsze, zaniechał stałego tematu swych myśli i zajął się menu, aprobując je z lekką ironją:

— *Truites sauvages a la nage.* Co oznacza ten żargon?

— To są pstrągi łososiowate. Pstrągi ze strumienia — na szaro.

— Trzeba było to napisać. Język kuchenny powinien być ścisły i prosty. Nasz maitre d'hotel wydaje mi się nafaszerowany literaturą. Mam nadzieję, że nie czytuje twoich romansów kryminalnych... *Medaillons de ris de veau Sevigne.* A to co znaczy?

— Nie mam pojęcia, mój kochany.

— Zadzwoń, proszę, na maitre d'hotela.

— Chętnie, ale na pewno jest już na polance.

Maitre d'hotel przyszedł na wezwanie i wyrecytował jednym tchem, jak lekcje:

— Panie hrabio, jest to forszlak cielęcy, posypany bułką z jednej— strony, smażony na maśle podany z garniturem grzybów w śmietanie, całych pomidorów, spodów od karczochów, napełnionych zielonym groszkiem i plasterkami trufli.

(D. c. n.)

Czy wiecie, że...

Hotele, znajdujące się na terytorjum Stanów Zjednoczonych, mogłyby pomieścić jednorazowo całą ludność Chicago, t. j. 2.700 tysięcy ludzi.

Kupony dywidendowe akcyj American Telephon and Telegraph Cy przedstawione w r. 1930 do wypłaty przez 600.000 akcjonarjuszy tego koncernu ważyły zgórą 5 ton.

Ocean Spokojny otrzymał swoją nazwę od podróżnika portugalskiego Magellana, który opłynął Amerykę Południową w kruchym stateczku, nie spotkawszy się z burzą w ciągu kilku tygodni nawigacji.

Największą kolekcję stryczków katowskich i odebranych samobójcom posiada król angielski w pałacu St. James, dokąd z urzędu dostarczał kat po każdej egzekucji użyty stryczek. Zwyczaj ten datuje się od dwustu zgórą lat.

MŁODA KUCHARKA.

Młoda żona wita powracającego z pracy męża płaczem.

— Co się stało, moja kochana? — pyta mąż.

— Pomyśl, pies pożarł leguminę, którą własnoręcznie przygotowałam dla ciebie.

— Nie płacz moje dziecko, kupię ci innego psa.

Z POWODU JUBILEUSZU

FIRMY

„ADOLF DWORAKOWSKI”

Z okazji 25 rocznicy samodzielnej pracy w zawodzie szewskim firma „ADOLF DWORAKOWSKI“ obchodzi jubileusz w październiku b. r.

Wobec powyższego składam najserdeczniejsze podziękowanie Szanownej Klijenteli, za dotychczasowe poparcie mej firmy i polecam się nadal łaskawym względom.

Jednocześnie podaję do ogólnej wiadomości, że urządzam wyprzedaż po cenach niebywale niskich, poczynając od dnia 15 do 31 października włącznie, przy ul. Warszawskiej l. 4 vis a vis kościółka kolejowego i przy ul. Narutowicza l. 11 w domu własnym. Ponadto przy zamówieniach, do konanych w tym samym czasie odliczam 10 proc. od cen dotychczasowych.

Mam nadzieję, że Szanowna Klijentela skorzysta z powyższej okazji i pospieszy z zakupami i zamówieniami. Zaznaczam, że od ogólnego obrotu za ten okres przeznaczam 5 proc. na bezrobocznych i 5 proc. na budowę „Domu Rzemieślniczego“ w Sosnowcu.

8098 **A. DWORAKOWSKI.**

Każdy bezrobocny

poszukujący pracy

a zarejestrowany w urzędzie pośrednictwa pracy może jednorazowo zamieścić w **„Kurjerze Zachodnim”** drobne ogłoszenie (10 wyrazów) o poszukiwaniu pracy — — — — —

bezpłatnie

prócz numerów niedzielnych i świątecznych — — — — — — — —

Wydawnictwo K.Z.

8611

OGŁOSZENIE.

8602

Komisja Likwidacyjna b. Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Czeladzi niniejszem podaje do wiadomości, iż w dniu 26 października 1931 r. o godz. 18 (6-ej wieczorem) w sali kina „Czary” w Czeladzi przy ulicy Parkowej odbędzie się

WALNE ZGROMADZENIE

CZŁONKÓW

byłego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Czeladzi,

które to zgromadzenie prawomocnem będzie bez względu na ilość obecnych na Zgromadzeniu Członków.

Porządek obrad:

1) Zagajenie i wybór Prezydjum,
2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zgromadzenia,
3) Odczytanie protokułów z dokonanych rewizji z urzędu w 1928 i 1931 r.
4) Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej,
5) Zatwierdzenie bilansu zamknięcia na dzień 31.XII. 1924 r., oraz bilansu otwarcia w złotych, waloryzacyjnego na dzień 1. I. 1925 r.
6) Zatwierdzenie sprawozdania rachunkowego Komisji Likwidacyjnej za czas od 1. I. 1925 r. do 21.XII. 1930 r. i od 1. I. do 30.VI. 1931 r., oraz udzielenie Komisji Likwidacyjnej absolutorjum.
7) Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej.
8) Upoważnienia dla Komisji Likwidacyjnej do sprzedania posiadanych nieruchomości.
9) Wolne wnioski.

Wstęp na Zgromadzenie tylko za okazaniem książeczki członkowskiej.

Syndyk Tymczasowy masy upadłości Wawrzyńca Kowalskiego adwokat Natalja Kon-Feinbergowa, zam. w Sosnowcu, Dekerta 6, zawiadamia, że ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności został wyznaczony na dzień 4 listopada 1931 r. o godzinie 10-tej rano w gmachu Sądu Okręgowego w Sosnowcu.

Wierzyciele, którzy w powyższym terminie nie stawią się bądź osobiście, bądź przez swych pełnomocników i nie przedstawią tytułów swych wierzytelności nie będą należeć do mających się dokonać podziałów, zgodnie z art. 513 K. H.

NATALJA KON-FEINBERGOWA
Adwokat
Syndyk Tymczasowy masy upadłości Wawrzyńca Kowalskiego.

8604

OGŁOSZENIE.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni „Ogniwo” z o. o. odbędzie się w sali Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego Nr. 9, w dniu 29 października 1931 r. o godz. 7 wiecz. w pierwszym terminie a o godz. 8 wiecz. w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych członków, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego.
2) Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia członków Sp. „Ogniwo”.
3) Odczytanie korespondencji.
4) Dokompletowanie członków do Rady Nadzorczej.
5) Zatwierdzenie preliminarza budżetowego Sp. „Ogniwo” na r. 1931.
6) Sprawozdanie delegatów, upoważnionych przez Ogólne Zebranie z odbytych pertraktacji z Sukcesorami Bystrzanowskich w sprawie dalszej dzierżawy Hal.
7) Sprawa rewizji kontraktów zawartych z członkami Sp. „Ogniwo” — dzierżawcami sklepów.
8) Wolne wnioski.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie obradować będzie nad sprawami zamieszczonemi w porządku obrad i żadne będzie do przeprowadzenia uchwał w tych sprawach bez względu na ilość obecnych członków.

Prawomocne uchwały Nadzwyczajnego Zebrania będą obowiązywały wszystkich członków zarówno obecnych jak i nieobecnych.

8600 Zarząd.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

Poszukuje inteligentną wychowawczynię do 7-mioletniego chło pczyka. Zgłaszać się Będzin, Kołłątaja 53, I p.

Poszukują pracy dwie inteligentne, pracowite i uczciwe panienki do dzieci, ewentualnie do wszystkiego w lepszym domu. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 8523

Zdolna maszynistka ze znajomością biurowości, poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe zgłoszenia do „Kurjera Zachodniego" pod „Zdolna". 8550

Stenotypistka z dwuletnią praktyką biurową poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia: „Kurjer Zachodni" pod „Zdolna". 8559

Poszukuję jakiejkolwiek pracy absolwent Śr. Szkoły Handlowej z 3-letnią praktyką Zgł. Kurjer Zach. Sosnowiec, Piłsudskiego pod Praca. 8561

KUPNO i SPRZEDAŻ

FORTEPIAN krótki, czarny, dobry do nauki do sprzedania za 300 zł. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 9. Kagan. 8612

Samochód czteroosobowy po gruntownym remoncie, świeżo rejestrowany do użytku zarobkowego tanio do sprzedania. Zagórze, Miroszewskich 50. — Baldy. 8616

Okazja! Bystra—Wilkowice centrum sprzedam parcelę 1549 m. kw., cena zł. pięć tysięcy pięćset. Oferty „Kurjer Zachodni" — „Centrum". 8590

Dubeltówkę sauerówkę 16, pierwszorzędnej jakości, prawie nową sprzedam. Cena przystępna. Telefon 278 w dni powszednie od 9—15. 8589

Wózek dziecinny w dobrym stanie sprzedam Pusta 8 — I p. 8547

Sprzedam maszynę do pisania. Wiadomość telefon 6-74. 8560

„Underwood" maszynę do pisania okazyjnie sprzeda Księgarnia „Polonja" Sosnowiec. 8598

Drzewa owocowe niedrogo do nabycia. Zawiercie, Senatorska. Kaszyński. 8600

Skrzypce, mandoliny, gitary, futerały najtaniej w księgarni „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 8599

Do sprzedania magiel w dobrym stanie. Wiadomość Hotel Polski, Targowa 12. 8587

Ziemia orna, pod uprawę jarzyn, w śródmieściu do wydzierżawienia. Wiadomość Sienkiewicza 3. 8581

Różne domowe rzeczy do sprzedania. Sosnowiec, 1 Maja 17. m. 2. 8582

Maszyne do szycia bębenkową i gabinetową z czterma szufladami sprzedam tanio na dogodnych warunkach i Singera używaną za 150 zł. krawiecką za 130 złotych. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim Harlak 8583

NAUKA I WYCHOW.

„Tłumacz języków obcych" jest czasopismem niezbędnem dla wszystkich znających początki francuskiego, niemieckiego, angielskiego. Żądać w księgarniach. Bezpłatne stronice okazowe wysyła administracja „Tłumacza", Warszawa, Skrzynka pocztowa 396. 8309

Francuskiego udziela rutynowana nauczycielka (dyplom Sorbony). Sosnowiec, Targowa 7 m. 4, zgłoszenia od 2—5-ej pp. 8557

Dyplomowana masażystka i kosmetyczka wróciła. Masaże i wszelkie zabiegi kosmetyczne oraz masaże lecznicze według zleceń PP. lekarzy Sosnowiec, ul. Staszica Nr. 17, m. 3, tel. 4-72 Skibińska. 8519

Prosta 12. 8609

Niemieckiego (gramatyki, literatury, konwersacji, korespondencji handlowej) udziela rutynowana nauczycielka z kwalifikacjami uniwersyteckiemi. Sosnowiec, Targowa 7 m. 4, zgłoszenia od 2—5-ej pp. 8556

Katolicki Związek Polek organizuje wieczorowy kurs kroju, szycia i modelowania. Informacji udziela się od godz. 8—6 wiecz. Dąbrowa, Kościuszki 18. 8615

Szkoła tańca Niny Cichoniowej przyjmuje do złożonego kompletu jeszcze dwie trzy pary. Lekcje odbywają się w lokalu dawnej „Lutni" Warszawska 22 telefon 4-92. w poniedziałki i czwartki o godzinie 8. Udzielanie prywatnych lekcyj. Dobrane towarzystwo. Organizuje się komplet tańców wirowych dla **dzieci** 8591

Rutynowana nauczycielka udziela lekcyj francuskiego, przygotowuje do egzaminów ul. 3-go Maja 22, sień Nr. 12, m. 37. 8575

LOKALE

W centrum Dąbrowy do wynajęcia sklep od zaraz. Zgłoszenia Kr. Sobieskiego 7. 8619

W centrum miasta 3 pokoje z kuchnią — przedpokojem i wygodami już do wynajęcia oraz sklep z piwnicą. Wiadomość w Administracji. 8545

Pokój do wynajęcia w starym domu. Sosnowiec, Smolna Nr. 15. 8593

Do wynajęcia pokój z kuchnią oraz sklep. Czeladź, Będzińska 6. 7571

Pokój umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Czysta 7. m. 10. II p. 8574

Do wynajęcia trzy pokoje, kuchnia i przedpokój. Wiadomość: Adm. „Kurjera Zachodniego". 8573

Do wynajęcia umeblowany pokój z oddzielnem wejściem w centrum miasta. Wiadomość w „Kurjerze Zachodnim" w Będzinie. 7572

Pokój kawalerski od gospodarza wynajmę solidnej osobie, ul.

Dom 2-ch piętrowy do sprzedania z placem 117 prętów, 54 ubikacje, centrum blisko dworca. Wiadomość: Sosnowiec, Dekierta 13. m. 21. 8532

Sala przemysłowa do wynajęcia. Sosnowiec. Piłsudskiego 25. 8579

Stajnia drewniana do wynajęcia. Sosnowiec. Piłsudskiego 25. 8580

Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, przed pokojem, wszelkiemi wygodami. Sosnowiec Mościckiego 29. 8576

Pokój frontowy z oddzielnem wejściem z centralnem ogrzewaniem, telefonem od zaraz do wynajęcia. Telefon 95. 8605

Poszukiwany pokój w śródmieściu przy inteligentnej rodzinie od zaraz. Zgłoszenia do K. Z. pod: „Urzędniczka". 8589

ZGUBIONE DOKUMENTY

Marjan Kozłowski zgubił książkę Kasy Chorych. 8596

Wojciech Muchowski zgubił legitymację — Funduszu Bezrobocia. 8595

Stanisław Pluta zgubił dowód osobisty — wraz z biletem wydany przez Dyrekcję Warszawską Łazy. 8601

Icek Felzensztajn zgubił książkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Będzin. 8597

Unieważniam weksel, który został zgubiony na nazwisko A. Cytryn, płatny 15 października. Bieńkowska 8543

Eljasz Presman zgubił paszport wydany przez magistrat m. Będzina. 8578

Antonina Stawska zgubiła książkę Kasy Chorych. 8594

Józef Kacperkiewicz zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Olkusz, który unieważnia. 8562

Mendel Nute Goldberg zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Będzinie. 8588

Schabowska Stefanja zgubiła dowód osobisty — wydany przez Starostwo olkuskie. 8565

RÓŻNE

Miód naturalny kuracyjno - odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50. Grzyby prawe od 8 zł. kg. Koziołkow i Jędryczek. Sosnowiec, 3 Maja 21. 8567

Za pożyczkę 3000 zł. w procencie dam mieszkanie pokój kuchnia, zabezpieczenie hipoteczne, Majowa 6, gospodarz. 8607

Nadworna Fabryka Pianin i Fortepianów T. BETTING Leszno-Poznań, założona w r. 1887 sprzedaje na niezwykle dogodnych warunkach. Informacje i wszelkie sprawy załatwia nasz przedstawiciel p. S. Kagan w Będzinie, Małachowskiego 9. Tam można obejrzeć. 8615

Głuchota uleczalna. Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknienie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: Eufonja, Liszki k. Krakowa. 6949

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz stare kołdry przerabia Sosnowiec, 3-go Maja 5 w podwórzu tel. 13-77 Marja Furman Grudniewicowa. 4402

Swetry i t. p. wyroby wełniane poleca wytwórnia trykotaży Aleja 1. 8541

ZIOŁA LECZNICZE

według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc.

Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!

Adres: Liszki — Apteka. 6023

Poszukuję 35 tysięcy złotych na I numer hipoteki nieruchomości. Wiadomość w Administracji. 8588

Kosmetyka. Racjonalne pielęgnowanie cery. Farbowanie brwi henną. Masaże twarzy. Maquillage. Sosnowiec (Pogoń) Ciepła 4 (dawniej Deblińska 7. 8606

Zakład Rusznikarsko-Szlifierski Hertz-a Sosnowiec, Orla 16 — tel. 5-63. Wykonywa najpoważniejsze roboty rusznikarskie, naprawia i ostrzy maszynki do strzyżenia, brzytwy zwykłe, „Gillette", nożyki i nożyczki. 8536

Kafle pierwszorzędne sprzedaje tanio Zajdman Będzin, Kołłątaja 46 róg Sączewskiej 7362

Fortepiany, pianina naprawia, stroi technik fachowiec Centaus, Sosnowiec, Swobodna 20, telef. 10-22. 8295

Duży wybór gotowych pasów do elegancji i lecznicze. Najnowsze fasony gorselettów i biustonoszy. „Rozalja" Sosnowiec, Dęblińska 11. Ceny zniżone. 8593

Dyplomowana masażystka i kosmetyczka wróciła. Masaże i wszelkie zabiegi kosmetyczne oraz masaże lecznicze według zleceń PP. lekarzy Sosnowiec, ul. Staszica Nr. 17 m. 3, tel. 4-72 8519

Na wczorajszem ciągnieniu losów szczęścia wygrane niespodzianki padły na następujące

N-ry: 174, 195, 262.

Posiadacze powyższych n-rów zechcą zgłosić się po odbiór niespodzianek najpóźniej do środy 14 bm. godz. 12-ej w południe.

W-two „Kurjera Zachodniego".

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie.

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4 Tel. Nr. 64 Skrytka pocztowa 62. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 23. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 780. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.